Rok VIII. WARSZAWA, dnia 15-go kwietnia 1933 r. Nr. 8

ROLNIK EKONOMISTA

ORGAN
ZWIĄZKU IZB i ORGANIZACYJ ROLNICZYCH
RZPLITEJ POLSKIEJ

REDAKTOR: Dr. WACŁAW BOROWSKI.

Sekretarz Redakcji: WŁODZIMIERZ KLENIEWSKI.

TREŚĆ:

Od Redakcji.

Począwszy od niniejszego zeszytu, „Rolnik Ekonomista" będzie wychodzić jako organ Związku Izb i Organizacyj Rolniczych Rzplitej Polskiej, którego statut został właśnie zatwierdzony przez władze administracyjne.

Z chwilą uruchomienia izb rolniczych na terenie całego kraju Związek stanie się organizacją skupiającą dokoła siebie całe rolnictwo polskie, zrzeszone w tych izbach na podstawie ustawowej.

Jest to moment niewątpliwie ważny w dziejach naszego rolnictwa, który winien wywrzeć poważny wpływ na kształtowanie się naszej polityki rolniczej. Odtąd bowiem Związek nasz oprze się o cały zorganizowany dół rolniczy i znajdzie mocniejsze podstawy swego bytu i swej działalności.

Jest to tem ważniejsze, że wszystko to odbywa się w atmosferze ostrego przesilenia gospodarczego w rolnictwie, gdy deficytowość gospodarstw wiejskich gwałtownie wzrasta i gdy wśród szerokich rzesz producentów rolnych szerzy się na tem tle upadek wiary we własne siły i w lepsze jutro.

Ujęcie w takim momencie społeczeństwa w ustawowe karby organizacyjne i związanie u góry nowopowstających samorządów gospodarczych rolniczych w jedną naczelną organizację winno się stać potężnym czynnikiem, konsolidującym rolnictwo do walki z kryzysem ekonomicznym i wzmagającym skuteczność wszelkiej akcji antykryzysowej.

W tych warunkach przed Redakcją „Rolnika Ekonomisty" wyrastają ważne zadania do wykonania. Pismo nasze bowiem, już odtąd jako wyraziciel opinji całego rolnictwa krajowego, zrzeszonego dokoła Związku Izb i Organizacyj Rolniczych R. P., tem bardziej będzie musiało dbać o to, by być jak najlepszem odzwierciedleniem tej opinji i jak najgorliwszym obrońcą uzgodnionych interesów rolniczych. Obok tego zaś „Rolnik Ekonomista" szczególnie będzie dążył do tego, by stać się wiernym przewodnikiem we wszystkich możliwie aktualnych zagadnieniach polityki gospodarczej dla tych wszystkich, którzy pracują na niwie społeczno = rolniczej lub wogóle interesują się sprawami polityki rolnej.

Do wykonania tych zadań Redakcja „Rolnika Ekonomisty" zabiera się z całym zapałem i z wiarą w to, że działalność jej spotka się z zupełnem uznaniem i aprobatą czytelników.

Nie w tej płaszczyźnie.

Program preferencji dla krajowych surowców rolniczych został wysunięty przed paru laty przez organizacje rolnicze jako postulat narzucony przez ewolucję, która zachodzi w zakresie obrotu artykułami rolniczemi w stosunkach międzynarodowych. Postulat ten był mało aktualny w okresie, gdy w dziedzinie produkcji rolniczej była powszechnie przyjęta i uznawana zasada podziału pracy pomiędzy różnemi krajami kuli ziemskiej, gdy panowała przynajmniej względna równowaga pomiędzy produkcją a spożyciem, gdy kraje Środkowej i Wschodniej Europy, rozporządzające nadwyżkami wywozowemi produktów rolnych, mogły bez trudności lokować je na pojemnych rynkach Zachodniej Europy. W tych warunkach, gdy rolnictwo nasze mogło bez trudności i po cenach zadawalniających eksportować jęczmień, żyto, bydło, trzodę chlewną, masło, jaja, drób, zagadnienie produkcji surowców przemysłowych jak nasiona oleiste, tłuszcze, len, wełna, nie posiadało dla naszego rolnictwa większej doniosłości i surowce te były importowane z zagranicy bez jakichkolwiek ograniczeń.

W ostatnich latach nastąpiła radykalna zmiana stosunków. Kraje importujące produkty rolne dążą z całego szeregu rozmaitych względów do jak najdalej idącej samowystarczalności w produkcji rolniczej, nietylko podnosząc stawki ceł przywozowych, lecz stosując w coraz szerszych rozmiarach metodę zakazów przywozu i kontygentów przywozowych. Jednocześnie zamorskie kraje eksportujące zwiększają swą produkcję i wysyłają coraz większe ilości swych produktów na coraz mniej pojemne rynki europejskie. Pociąga to za sobą daleko idący spadek cen, a europejscy eksporterzy produktów rolnych nietylko nie mogą uzyskać przy eksporcie cen pokrywających koszty produkcji, lecz w wielu wypadkach nie mogą znaleźć w dosłownem znaczeniu tego wyrazu rynku zbytu dla posiadanego nadmiaru towaru. W tych warunkach cały szereg krajów europejskich staje wobec dylematu bądź absolutnego zmniejszenia produkcji rolniczej wogóle, bądź też ograniczenia tych gałęzi produkcji, które pracowały na eksport, rozwijając natomiast produkcję takich artykułów, które mogą znaleźć zbyt na rynku krajowym, zastępując te same lub analogiczne artykuły, które dotychczas były sprowadzane z zagranicy.

Absolutne zmniejszenie rozmiarów produkcji rolniczej pociąga za sobą w konsekwencji zmniejszenie ogólnego dochodu rol-

---

Światła i cienie klauzuli największego uprzywilejowania

Największej bodaj charakterystycznem zjawiskiem chwili obecnej w dziedzinie polityki handlowej jest rozpowszechnienie niemal powszechne i coraz to dalej idące systemu t. zw. kontyngentów sztywnych, jako radykalnego sposobu regulowania importu.

Niezależnie od stałości, a nawet długotrwałości tego systemu, którego rozpowszechnienie datuje się mniej więcej od r. 1930, stwarza to nowe warunki dla obrotu międzynarodowego, a przedewszystkiem tworzy nowe tło dla taktyki i przyjętych sposobów postępowania w zakresie polityki traktatowej.

Dla Polski szczególnie jest ważną kwestja rozejrzenia się w zaletach i wadach nowych metod jak również i rozejrzenie się w metodach, dawniej powszechnie stosowanych, gdyż na ten właśnie okres przejściowy, gdy metody dawniejsze przeplatane są nowemi, przypada rok intensywnych rokowań handlowych Polski z innemi krajami. Rokowania te, jak wiadomo, zmierzają do zbudowania nowego systemu traktatowo - celnego, opartego o nowowydaną polską taryfę celną.

Wprawdzie zawcześnie jeszcze być może na „podzwonne" dla klauzuli największego uprzywilejowania, nie ulega jednak wątpliwości, iż w zakresie działania, wpływów i treści tej klauzuli nastąpiły poważne przesunięcia, radykalnie nieraz zmieniające dotychczasowy punkt widzenia na wartość i rolę zamieszczania klauzuli w traktatach handlowych.

W związku z tem wydaje się rzeczą pożyteczną zestawienie w płaszczyźnie poglądów dotychczasowych stron ujemnych i dodatnich klauzuli, której umieszczenie w traktatach handlowych dotychczas jeszcze uważane jest niemal za obowiązkowe.

Zestawienie takie nie jest łatwe, chociażby z tego względu, że wpływ klauzuli największego uprzywilejowania (K. N. U.) jest wielostronny i sięga głęboko w stosunki gospodarcze, docierając nieraz do dziedzin dość luźno związanych z polityką traktatową.

Poruszając sprawę tu omawianą w skromnych ramach artykułu, bierzemy jednak na siebie obowiązek prześledzenia wpływu stosowania klau-

nictwa, zmniejszenie zdolności nabywczej wsi, wzrost bezrobocia wśród ludności rolniczej. Nic też dziwnego, że rolnictwo zmuszone do pewnego ograniczenia swej wytwórczości w tych gałęziach produkcji, które dawały nadwyżki eksportowe, musiało pójść w kierunku przestawienia swej produkcji, rozwijając uprawę roślin przeznaczonych do dalszej przeróbki w zakładach przemysłowych. W związku z tem został wysunięty program preferencyj dla krajowych surowców rolniczych, a więc program takich zarządzeń, któreby pozwalały produkowanym w kraju surowcom przemysłowym rolniczego pochodzenia wytrzymać konkurencję z analogicznemi surowcami zagranicznemi.

Program preferencyj dla krajowych surowców rolniczych wywołał silną kontrakcję ze strony niektórych gałęzi naszego przemysłu, które jak np. przemysł tłuszczowy, wełniany, bawełniany, opierają się na surowcu zagranicznym i są przystosowane technicznie i gospodarczo do przeróbki tego surowca.

W dyskusji publicznej, jaka się toczyła w tym przedmiocie zarówno w prasie fachowej jak na zebraniach i konferencjach temu zagadnieniu poświęconych, przemysł wypowiadał się przeciwko preferencji dla surowców krajowych pochodzenia rolniczego, posługując się argumentami, zaczerpniętemi z arsenału doktryny liberalizmu handlowego i obrony interesów konsumenta.

Argumenty takiego rodzaju brzmiały dość dziwnie w ustach przedstawicieli naszego przemysłu, który wyrósł pod ochroną daleko idącego protekcjonizmu i nigdy nie liczył się zbytnio ze względami na kieszeń konsumenta, lecz zawsze stał na stanowisku bardzo daleko idącej ochrony celnej, a w ostatnich latach wykazał dużo energji i zdolności organizacyjnej w zakresie tworzenia karteli, mających na celu usztywnienie cen i przeciwdziałanie ich tendencji zniżkowej. To też próba zasadniczego przeciwstawienia się koncepcji preferencyj dla krajowych surowców skończyła się niepowodzeniem. Wysiłki, jakie były podjęte dla uzasadnienia tezy, że surowce rolnicze mogą i powinny być inaczej traktowane jak surowce względnie wytwory przemysłowe, nie mogły nikogo przekonać, przemysł musiał ustąpić ze swego stanowiska i wynikiem pierwszej fazy dyskusji nad zagadnieniem preferencyj dla surowców pochodzenia rolniczego były rezolucje, przyjęte jednomyślnie na Zjeździe samorządu gospodarczego w kwietniu 1932 r., a uzasadnione w referacie wygłoszonym na tym Zjeździe przez p. Jerzego Gościckiego.

---

zuli największego uprzywilejowania już nietylko na samej strukturze traktatów i na korzyściach z tych traktatów wypływających, lecz także w zakresie prac przygotowawczych do rokowań handlowych, a nawet w zakresie tworzenia fundamentów, na których oparte są takie rokowania w postaci taryf celnych.

Przy omawianiu wpływu K. N. U. na stosunki traktatowe, zacząć musimy od pewnych rozważań ogólnych, omawiając wpływ tej klauzuli na ogólne zasady i wytyczne polityki handlowej. Nie możemy tu jednak pominąć rozpatrzenia, chociażby tylko pobieżnego, także i interesów poszczególnych państw, wskazując, które z tych interesów znalazły pełniejsze uwzględnienie pod kątem widzenia zarówno produkcji krajowej, zainteresowanej w możliwie większem odgrodzeniu jej od obcej produkcji i konkurencji, jak i pod kątem widzenia produkcji eksportującej, chętnie widzącej w K. N. U. sprzymierzeńca, pozwalającego jej łatwiej przeniknąć poza mury celne, odgradzające rynki zbytu.

Jeżeli więc rozpoczniemy od uwag ogólnych, będziemy musieli stwierdzić, że klauzula największego uprzywilejowania (K. N. U.) stwarza podstawy do międzynarodowej solidarności państw eksportujących w zakresie polityki handlowej. W tem leży bodaj że największe znaczenie i siła moralna K. N. U. Klauzula ta jest niezmiernie silną spójną i jednem z najważniejszych, a nieraz i jedynem spoidłem, które łączy państwa eksportujące we wspólnym wysiłku obalenia czy chociażby obniżenia muru celnego, odgradzającego rynek zbytu od ośrodków produkcji eksportującej. Istnienie takiego spoidła jest szczególnie cenne w epoce niesłychanego zaostrzenia konkurencji i naogół wrogiej postawy „wszystkich wobec wszystkich" na terenie międzynarodowego życia gospodarczego.

K. N. U. w znacznym stopniu zapobiega wszelkim wybujałym zapędom w kierunku szykan gospodarczych i łagodzi naogół ostrość zarządzeń polityki handlowej w wypadku niezbyt życzliwych stosunków, o ile stosunki te nie weszły jeszcze w stadjum wyraźnego konfliktu.

Dzieje się tak dlatego, że ostrze każdego zarządzenia, utrudniającego normalne przenikanie na rynek państwa importującego, na zasadzie K. N. U. zwraca się przeciwko wszystkim państwom, na danym rynku zainteresowanym, i wywołuje oczywiście większy opór i silniejszy protest niż gdyby dosięgło tylko jedno państwo.

Rezolucje te brzmią następująco:

„1) Zjazd uznaje, że zasada preferencji dla wytworów produkcji krajowej winna obejmować surowce pochodzenia rolniczego w tym samym zakresie i w tym samym stopniu, jak wyroby gotowe i surowce pochodzenia przemysłowego i górniczego".

„2) Zjazd zwraca uwagę na konieczność podjęcia systematycznych badań naukowo-technicznych dla wyjaśnienia, w jakim zakresie sprowadzane dotychczas z zagranicy surowce mogą być ze względu na swe szczególne właściwości techniczne zastąpione surowcami krajowemi."

„3) Zjazd wyraża przekonanie, że decyzja co do praktycznego zastosowania zasady preferencji dla tak zw. surowców rolniczych może być powzięta dla poszczególnych artykułów i grup towarów po dokładnem i wszechstronnem zbadaniu całokształtu zagadnienia pod kątem widzenia tych samych kryterjów, jakie są brane pod uwagę przy stosowaniu zasady preferencji do wytworów produkcji górniczej i przemysłowej, i po podjęciu wszelkich wysiłków dla uzgodnienia sprzecznych poglądów i interesów rolnictwa, rzemiosła, przemysłu i handlu."

Treść wyżej przytoczonych rezolucyj nie pozostawia żadnych wątpliwości. Zjazd przedstawicieli samorządu gospodarczego, a więc najbardziej miarodajna reprezentacja naszego życia gospodarczego, uznał jednomyślnie zasadę, że surowce krajowe pochodzenia rolniczego winny być otoczone opieką w tym samym zakresie, jak wyroby gotowe i inne surowce przemysłowe. Przyjęcie tej zasady neguje zatem możność stosowania dwóch różnych miar w stosunku do rodzimych surowców rolniczych z jednej, a wyrobów gotowych i innych surowców przemysłowych z drugiej strony, a zarazem stwierdza, że jedna i druga grupa artykułów powinna korzystać z ochrony, jaką daje krajowej produkcji polityka ekonomiczna państwa w równym stopniu i w równym zakresie. O ile jednak idzie o praktyczne zastosowanie powyższych zasad, to Zjazd uznał, że decyzja w każdym poszczególnym wypadku może być powzięta jedynie po dokładnem i wszechstronnem zbadaniu zagadnienia i zastosowaniu tych samych kryterjów, jakie są brane pod uwagę przy stosowaniu preferencji dla produkcji górniczej i przemysłowej.

Rezolucje Zjazdu stworzyły więc sytuację wyraźną. Zakończyły one dyskusję zasadniczą, ustalając zasadę równouprawnienia krajowych surowców rolniczych z wyrobami

---

Rzecz oczywista, że ta właściwość K. N. U. wypływa z faktu, iż stosowanie tej klauzuli ogranicza do pewnego stopnia niezależność państwa w zakresie polityki celnej, uniemożliwiając dowolne indywidualizowanie zarządzeń w stosunku do poszczególnych kontrahentów.

Z drugiej jednak strony opisane wyżej hamujące działanie K. N. U. i konieczność liczenia się z reagowaniem na każde posunięcie dużej liczby zainteresowanych kontrahentów, wprowadza do polityki handlowej i celnej pewien moment usztywnienia, pozbawiając w szczególności politykę ceną elastyczności, tak nieraz cennej z punktu widzenia ochrony interesów produkcji krajowej.

Ta sama cecha wpływów K. N. U. tamuje drogę nowym metodom i odchyleniom od dróg utartych. Przykład takiego działania omawianej klauzuli obserwowaliśmy zwłaszcza w dyskusjach i sporach w sprawie koncepcji europejskich preferencyj zbożowych. Niezależnie zresztą od tego konkretnego wypadku pewne krępujące inicjatywę działanie K. N. U. zawsze jest odczuwane, zwłaszcza przez państwa szczególnie twórcze i pełne inwencji w zakresie polityki handlowej (Niemcy, Francja).

Inna rzecz, że takie skrępowanie inicjatywy wprowadza niesłychanie cenny moment stabilizacji stosunków i zarządzeń celnych, tak że bodaj ubolewać należy nad tem, że niektóre państwa potrafiły zignorować wpływ K. N. U. w tej dziedzinie i wstąpiły na drogę mniej krępującą ich inicjatywę, lecz zato całkowicie niemal dyskredytującą samą zasadę dotychczas szanowanej klauzuli.

Obserwując obecny prąd wyzwolenia się od zasad, jakieby narzucić winno polityce handlowej ścisłe przestrzeganie K. N. U., nie można klauzuli tej czynić zarzutu z jej właściwości przed chwilą omówionych. Pomimo to jednak przyznać należy, że w pewnych dość częstych zresztą wypadkach K. N. U. utrudnia racjonalną korektę niepomyślnie ułożonych stosunków traktatowych.

Wszystkie traktaty danego państwa tworzą całość, spojoną właśnie klauzulą omawianą. Poruszenie jednego traktatu, wypowiedzenie chociażby tylko jednej konwencji (taryfowej) odbija się całym szeregiem refleksów na całokształcie stosunków traktatowych, co zmusza nieraz do równoległej z wypowiedzeniem jednego traktatu rewizji całego systemu traktatowego.

W polskich stosunkach traktatowych przykładem takiej umowy, mocno „oplecionej" i niejako

gotowemi i innemi surowcami przemysłowemi, a pozostawiły jedynie otwartą sprawę praktycznego zastosowania tej zasady w poszczególnych wypadkach.

Zdawałoby się, że w tych warunkach wydawnictwa ekonomiczne, pozostające w bliskim kontakcie z czynnikami, które brały udział w organizacji Zjazdu samorządów gospodarczych, uznając zasadę ciągłości i konsekwencji myśli i działań, na przyszłość będą zajmowały się zagadnieniem preferencyj w stosunku do surowców rolniczych w sposób konkretny i rzeczowy, analizując możliwość i metody praktycznego zastosowania tej zasady do poszczególnych artykułów lub grup towarów.

Stojąc na tem samem stanowisku, stwierdzić z ubolewaniem musimy, że z uczuciem przykrego zawodu przeczytaliśmy w zeszycie 6 Przeglądu Gospodarczego z r. b. artykuł p. Tadeusza Garczyńskiego p. t. „O preferencji dla krajowych surowców pochodzenia rolniczego". Pan Garczyński widocznie albo nie zna rezolucyj, jakie zapadły na Zjeździe samorządów gospodarczych, albo też nie bierze ich zupełnie pod uwagę i rozpoczyna całą dyskusję ab ovo ze stanowiska podstaw racjonalnego programu gospodarczego. Punktem wyjścia dla rozumowania p. Garczyńskiego jest fakt, że Polska jest krajem o silnym przyroście ludności. Pociąga to za sobą silny wzrost spożycia, co powinno skłaniać rolnictwo do zwracania głównej uwagi na produkcję zbóż, nie zaś na produkcję surowców przemysłowych. Naturalnym ujściem dla nadmiaru ludności wiejskiej są warsztaty przemysłowe. Przemysł może jednak rozwijać się o tyle tylko, o ile będzie rozporządzał odpowiednim rynkiem zbytu. Podnoszenie cen wytworów przemysłowych na skutek zastosowania preferencji dla krajowych surowców rolniczego pochodzenia uniemożliwi rozwój przemysłu, a tem samem będzie szkodliwe zarówno dla przemysłu jak i dla rolnictwa. Przemysł według p. Garczyńskiego nigdy nie wypowiedział się przeciw pewnemu uprzywilejowaniu surowców krajowych, ale uprzywilejowanie to nie powinno polegać na stosowaniu przymusu. Przymus nabywania surowców przemysłowych pochodzenia rolniczego jest według p. Garczyńskiego zaprzeczeniem logiki rozwoju gospodarczego. Niedopuszczalnem jest zwłaszcza przymusowe zastępowanie surowców zagranicznych krajowemi w tym wypadku, gdy surowce krajowe są droższe od zagranicznych. „Czynnik cenny", mówi p. Garczyński, „musi być decydującym. Cłem możemy bronić się przed dumpingiem, ale zasadniczą ochroną przed zbę-

zawarowanej przez K. N. U., jest traktat z Czechosłowacją z dnia 23 kwietnia 1925 r. Traktat ten uzyskał wyjątkowe znaczenie i miejsce w naszym systemie celnym dzięki wpływowi K. N. U., która to klauzula zainteresowała w konwencyjnych zniżkach czechosłowackich wszystkie państwa traktatowe importujące do Polski. Powszechnie jest znana historja umiejętnego wykorzystania przez Czechosłowację tej wyjątkowej dla naszego systemu celnego roli konwencji w momencie waloryzacji polskich stawek celnych, nie będziemy więc tu o tej kwestji mówić. Wspomnieć jednak należy, że nawet po wypowiedzeniu (w grudniu 1930 r.) czechosłowacko-węgierskiego traktatu, pomimo, że na zniżkach w tym właśnie traktacie przyznanych opiera się znaczna część korzyści, płynących dla Polski z konwencji czechosłowackiej, konwencja ta dotychczas nie została wypowiedziana i zachowuje swoją moc prawną, dając podstawę do dość mało pomyślnych stosunków traktatowych.

Wracając po tej krótkiej dygresji do omawianego tematu, stwierdzić należy, że K. N. U. *działa w sposób niejednokrotnie budzący zastrzeżenia już w toku samego procesu tworzenia taryf celnych.* Przy układaniu stawek nowej taryfy celnej zgóry jest wiadomem, że faktyczna ochrona celna ukształtuje się na pewnym poziomie, niższym od poziomu stawek taryfy autonomicznej, a — co gorsze — w momencie tworzenia nowej taryfy celnej ten poziom faktycznej ochrony celnej trudny jest do określenia i przewidzenia. Trudno jest bowiem przewidzieć, jak daleko w następstwach swych będą zmuszeni pójść negocjatorzy w rokowaniach z poszczególnemi partnerami. W każdym razie wiadomem jest, że każde ustępstwo, nawet najbardziej wymuszone, chociażby uzasadnione było wyłącznie w odniesieniu do jednego tylko kontrahenta, stanie się — na mocy działania K. N. U. — zdobyczą wszystkich bez wyjątku państw importujących i pociągnie za sobą obniżenie danej pozycji taryfy celnej do poziomu tego właśnie najdalej idącego ustępstwa.

Stwarza to moment niesłychanie utrudniający racjonalną kalkulację stawek celnych i w praktyce prowadzi do ustalenia stawek autonomicznych na poziomie wyższym od podyktowanego przez istotne interesy chronionej produkcji (t. zw. rezerwa negocjacyjna).

W konsekwencji stawka skalkulowana z pewnym zapasem zostaje w rokowaniach zaatakowana przez jednego lub kilku zinteresowanych kontrahentów, a wysokość jej obniżona do poziomu, którego zgóry

dnym surowcem powinien być już koszt transportu".

Przytoczone powyżej zasadnicze argumenty p. Garczyńskiego są równie mało nowe jak przekonywujące. Obawy, że rozwój uprawy ziemiopłodów, mający charakter surowców przemysłowych, doprowadzi do ograniczenia produkcji zbożowej i konieczności importu zbóż, są conajmniej przedwczesne. Jeżeli w ostatnich czasach zwracano w publicystyce ekonomicznej uwagę na stopniowe mniejszanie się zbiorów zbóż, to fakt ten tłomaczy się jedynie konsekwencjami kryzysu rolnego i odbywającym się na wielką skalę procesem ekstensyfikacji rolnictwa. Polska posiada jednak tak duże możliwości w zakresie rozwoju produkcji zbóż, że przy bardziej normalnych warunkach samowystarczalność zbożowa Polski zapewniona jest na długie lata. Teza, że rozwój przemysłu, jako naturalnego odbiorcy nadmiaru ludności rolniczej leży w interesie rolnictwa, jest niewątpliwie równie słuszna, jak teza, że przemysł ten będzie mógł się rozwijać tem intensywniej, im tańsze będą wytwory przemysłowe. Czy można jednak z tej tezy wyprowadzać wniosek, że przy stosowaniu preferencyj dla surowców pochodzenia krajowego nie należy stosować przymusu, że nie można udzielać surowcom krajowym pierwszeństwa, gdy surowce krajowe są droższe od zagranicznych? Gdybyśmy chcieli przenieść wskazania p. Garczyńskiego na grunt produkcji górniczej i przemysłowej, to musielibyśmy dojść do wniosków wręcz rewolucyjnych, któreby musiały zagrozić istnieniu całego szeregu gałęzi naszego przemysłu. Jeżeli staniemy na zasadzie, że surowce powinny być tanie dlatego, aby mogły być tanie wytwory gotowe, to należałoby przedewszystkiem znieść te wszystkie zarządzenia, które umożliwiają utrzymywanie cen węgla na rynku wewnętrznym na poziomie znacznie wyższym od cen notowanych na rynkach światowych. Nie zaprzeczy bowiem p. Garczyński, że węgiel jest dla całego przemysłu surowcem znacznie bardziej niezbędnym, jak tłuszcze lub surowce włókiennicze. W zakresie przemysłu naftowego, należałoby również znieść cło ochronne na ropę naftową, która również nie jest niczem innem jak surowcem. Należałoby dalej znieść cło ochronne na surowiec żelaza, który stanowi podstawę dla całego przemysłu metalurgicznego. Do takich konsekwencji dojść by należało, gdybyśmy mieli wyeliminować pierwiastek przymusu w zakresie surowców pochodzenia górniczego i pójść wskazaną przez p. Garczyńskiego drogą logiki rozwoju gospodarczego. Rzecz

---

nie da się określić. Zdarzają się przytem wypadki, że stawka konwencyjna ustala się na poziomie dla produkcji krajowej niewystarczającym. Wobec zrozumiałej „poufności", a nawet „tajności", osłaniającej zazwyczaj zamiary tkwiącej w danej stawce celnej „rezerwy negocjacyjnej", na porządku dziennym jest świadomie nieścisłe podawanie przez zainteresowanych informacyj w tej kwestji, a w rezultacie brak dokładnego orjentowania się negocjatorów w sprawie rozmiarów i wysokości ustępstw dopuszczalnych. Zdarzają się więc nieraz wypadki, iż stawka konwencyjna ustala się ostatecznie na poziomie dla produkcji krajowej niewystarczającym, lecz nie mniej często, a może i częściej zachodzą wypadki, gdy „rezerwa" właściwa nie zostaje przez kontrahenta wykorzystana, a wtedy poziom faktyczny ochrony celnej, nieraz nawet w całej grupie wytwórczości, ustala się na poziomie dużo wyższym niż to by być mogło podyktowane istotną potrzebą danej gałęzi wytwórczości, a nawet niż to leżało w zamiarach twórców taryfy celnej.

W tych wypadkach ustalają się w całych gałęziach produkcji niezdrowe stosunki, wypływające z nadmiernej ochrony celnej, prowadzące do rezultatów wręcz odmiennych od tych, do których dąży właściwie pojmowana polityka celna. Tworzenie nowej taryfy celnej prowadzi do okresu, który odczuwany jest przez zainteresowane dziedziny życia gospodarczego jako okres niezdrowej gry hazardowej, w której to grze stawkami są żywotne interesy producentów, a rozstrzyga właściwie przypadkowy układ sił.

Taka niepewność co do ostatecznego poziomu, na jakim ustali się ostatecznie ochrona celna, jest szczególnie charakterystyczna przy stawkach celnych o jednej kolumnie stawek autonomicznych. Lecz nawet i w taryfach dwukolumnowych, gdzie kolumna minimalna, racjonalnie skalkulowana i gospodarczo uzasadniona, stanowić ma w zasadzie ostateczną granicę ustępstw traktatowych, faktyczny poziom ochrony celnej, taki, jaki ustala się zazwyczaj po przeprowadzeniu całej serji rokowań, stanowi istną mozaikę poziomów ochrony celnej, gdzie na każdym niemal kroku stwierdzić można wysokość poszczególnych stawek, niedającą się racjonalnie uzasadnić i nieodpowiadającą żadnemu rozsądnemu kryterjum. Taka mozaika tworzy zazwyczaj t. zw. kolumnę pośrednią, lecz nierzadko są wypadki, że i przy taryfie dwukolumnowej państwo zainteresowane zmuszone bywa do czynienia „wyjątkowych" ustępstw z kolumny minimalnej na rzecz szczególnie cenionych kontrahentów. Na

jasna, że prowadzenie dyskusji w tej płaszczyźnie do niczego nie doprowadzi.

Zwróciliśmy uwagę na artykuł p. Garczyńskiego dlatego, aby wykazać, że wszelkie próby dyskutowania o zagadnieniu preferencji przy zastosowaniu podwójnej miary dla surowców rolniczych z jednej a wyrobów i surowców przemysłowych i górniczych z drugiej strony, nie przyczyniają się bynajmniej do wyjaśnienia zagadnienia, a usiłowania nawrotu do ogólnej dyskusji są zupełnie niecelowe, gdyż dyskusja taka została już przeprowadzona i zakończona. Stąd też będziemy chętnie rozważali zagadnienie praktycznego zastosowania preferencji dla poszczególnych grup surowców, analizując je zarówno ze stanowiska rolnictwa, jak i interesów przemysłu w sposób jaknajbardziej objektywny, ale prowadzić dyskusji w tej płaszczyźnie, w jakiej chce prowadzić p. Garczyński, nie będziemy.

Nadzwyczajna danina majątkowa.

Parokrotnie wnoszone przez rządy poprzednie do ciał ustawodawczych projekty nowelizacji ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o nadzwyczajnym podatku majątkowym nie doczekały się ostatecznego uchwalenia przez Sejm i Senat, wobec czego cały wymiar podatku majątkowego w wysokości 1.000.000.000 zł. ciążył do ostatniej chwili na majątkach płatników.

Nierealność kontyngentów, uchwalonych ustawą z dnia 11 sierpnia 1923 r. podkreślana była stale w uzasadnieniach do wspomnianych projektów. Minister Skarbu ze względów gospodarczych nie rozpisał też w swoim czasie rat, przewidzianych w art. 49 tejże ustawy, ograniczając pobór podatku w ciągu lat 1924—25—26 do wysokości:

w I. grupie majątkowej (rolnictwo) 100% podatku bez zwyżki kontyngentowej;

w II. grupie majątkowej (przemysł i handel) — 68,5% podatku bez zwyżki kontyngentowej;

w III. grupie majątkowej (nieruchomości miejskie i inne) — 100% podatku bez zwyżki kontyngentowej.

W latach 1927—28—29—30 i 31 Minister Skarbu zarządził na rachunek pozostałych należności doraźne raty, które w sumie łącznej wyniosły:

dla I-ej grupy majątkowej 2,8% od szacunku; dla II-ej grupy majątkowej 2,6% od

---

skutek działania K. N. U. i te ustępstwa także stają się udziałem wszystkich i formują jeszcze jedną dodatkową kolumnę „zniżek od stawek minimalnych". Nie trzeba chyba tłomaczyć, iż kolumna taka całkowicie psuje strukturę całej taryfy celnej. Nie jest wykluczonem, że w tem *niewątpliwie niezdrowem działaniu* K. N. U., utrudniającem, a nawet uniemożliwiającem racjonalną budowę taryfy celnej, *tkwi zarodek*, a może nawet i jedna z przyczyn *stale wzrastających i niczem nienasyconych tendencyj zwyżkowych współczesnej poliki celnej*. Nie ulega wszak wątpliwości, że każdy współczesny system celny zawiera — nawet niejako wbrew woli i zamierzeniom kierowników polityki celnej — cały szereg pozycyj, w których stawki są wprost rażąco niedopasowane do potrzeb właściwych produkcji. Cały szereg stawek celnych zamiast wpływu wychowawczego wywiera wręcz zgubny wpływ na produkcję krajową, tworząc warunki, przy których racjonalna kalkulacja kosztów własnych nie jest rzeczą pierwszorzędną, a to prowadzi do „wydelikacenia" produkcji, przyzwyczaja producenta do pracy słabo skalkulowanej i pozbawia życie gospodarcze tych zbawiennych nieraz wpływów, jakie niewątpliwie wytwarza umiarkowana i rzetelna walka konkurencyjna. W rezultacie przy każdej nowej rewizji taryfy celnej stawki, do których produkcja została przyzwyczajna, nie mogą być obniżone, chociażby stawki te w swoim czasie uważane być mogły za nadmiernie wysokie. Kalkulacja więc nowych stawek odbywa się od punktu wyjścia, którym jest poziom ochrony w okresie taryfy poprzedniej. Gdy, jak wynika z rokowań handlowych, nowa stawka znów się ustali na poziomie nieco wyższym niż to leży w zamiarze kierowników polityki celnej, życie gospodarcze bardzo łatwo „przyswaja" sobie i „wchłania" zwyżkę, przyzwyczaja się i zastosowuje do nowego poziomu ochrony celnej, a nowa rewizja taryfy celnej zmuszona jest znowu kalkulować wzwyż od poziomu istniejącego. Przy zniżkach celnych, indywidualnie dla każdego kontrahenta skalkulowanych, wpływ każdej poszczególnej zniżki na życie gospodarcze zawsze mógłby być „zlokalizowany" i, co najważniejsze, zredukowany ściśle do rozmiarów, wymaganych przez konkretny interes danego kontrahenta. Zniżka taka nie wywierałaby, rzecz oczywista, wpływu destrukcyjnego na układ systemu celnego, a w każdym razie wpływ destrukcyjny takiej zniżki indywidualnej nie byłby tak potężny, jak to się dzieje przy przerzucaniu ustępstwa każ-

szacunku; dla III-ej grupy majątkowej 2,6% od szacunku.

W 1932 r. Minister Skarbu nie zarządził, zapewne wobec ogólnego położenia gospodarczego, pobrania jakichkolwiek kwot na rachunek niepokrytej części kontyngentu podatku majątkowego.

Ogólnie biorąc, z końcem 1932 r. wykonanie ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. przedstawiało się jak następuje (w tys. zł.):

Kategorje płatników	I grupa (rolnictwo)		II grupa (przemysł i handel)		III grupa (nieruch. miej. i inne)	
	zapł.	pozost. niezapłac.	zapł.	pozost. niezapłac.	zapł.	pozost. niezapłac.
płatnicy: o wart. maj. do 10.000 zł	40.848	—	1.651	—	11.949	—
o wart. maj. ponad 10.000 zł	171.782	299.370	250.935	80.414	94.527	21.524
Razem . .	212.630	299.370	252.586	80.414	106.476	21.524

W rubrykach „zapłacono“ pomieszczamy sumy podatku dotąd wymagalne. Sumy rzeczywiście zapłacone są mniejsze. Różnice stanowią zaległość, podlegającą egzekucji.

Jak widać z przytoczonego zestawienia, niewyczerpana część kontyngentu podatku majątkowego stanowiła z końcem roku ubiegłego kwotę powyżej 400.000.000 zł., z której, teoretycznie biorąc, Minister Skarbu miałby prawo czerpać w latach następnych. Jednakże w praktyce wykorzystywanie nadal tego źródła dochodu budziło poważne wątpliwości. Przedewszystkiem życie wykazało aż nadto jaskrawe błędy obliczenia kontyngentów, zwłaszcza dla rolnictwa. Gdyby wykonywano bezwzględnie ustawę z dnia 11 sierpnia 1923 r., już przy majątku rolnym wyszacowanym w 1923 r. na 600.000 fr. zł. podatek zawierałby zgórą 20% tej kwoty. W najwyższym stopniu skali podatek zawierałby 60% wartości majątku rolnego.

Porównywując tę wysokość podatku ze skalą zasadniczą (najwyższy stopień skali 13%), musimy dojść do przekonania, że kontyngenty podatku istotnie były obliczone fałszywie.

Nadto podkreślić należy, że w miarę upływu czasu podstawa wymiaru — szacunek majątku — odbiegał coraz bardziej od rzeczywistości. Na dystansie 10 lat zaszły tak wielkie zmiany w stanie majątkowym płatników, że ściśle biorąc, ustosunkowanie się wysokości dalszych rat podatku majątkowego do wartości majątku płatników w olbrzymiej większości byłoby wynikiem przypadku. Skutki gospodarcze przedłużenia mocy obo-

---

dego na konto wszystkich kontrahentów traktatowych.

Z drugiej jednak strony zniżki indywidualne, usuwając z systemu celnego mozaikę w pojęciu kalkulacyjnem, stworzyłyby z kolei mozaikę innego rodzaju, polegającą na różnolitości ochrony celnej dla danego artykułu, zależnie od kierunku, z jakiego napływa do kraju towar konkurencyjny. K. N. U. radykalnie usuwa możliwość tego rodzaju mozaiki, wyrównując poziom ochrony celnej dla poszczególnych artykułów czy też grup artykułów i kładzie przez to podstawy pod przejrzystość całego systemu celnego.

Przechodząc z kolei do wpływów zasady stosowania K. N. U. w zakresie praktyki traktatowej i metod polityki traktatowej, stwierdzić będziemy mogli, że w tej dziedzinie obok wyraźnych i niebudzących wątpliwości zalet, ujawnia K. N. U. strony ujemne, mocno komplikujące racjonalne i programowe działanie woli ludzkiej w dziedzinie omawianej.

Zasada stosowania w traktatach K. N. U., a raczej powszechne przestrzeganie tej zasady, prowadzi do stawiania przez zainterewanych dezyderatów w zakresie ograniczonym i czyni objektem targów traktatowych jedynie artykuły o większem znaczeniu w obrocie kontrahentów, co prowadzi do tego, iż zazwyczaj traktat tylko „zgruba“ reguluje stosunki wzajemne swej części taryfowej. Dzieje się tak pomimo zainteresowania kontrahentów w całym szeregu stawek, nieobjętych właściwemi rokowaniami handlowemi, gdyż w zakresie tych stawek kontrahenci spodziewają się obniżek w wyniku rokowań państwa importującego z państwami trzeciemi. Z rokowań handlowych wyklucza się więc nieraz całą dziedzinę stawek, w których eksportujący kontrahent nie jest głównym, lecz drugorzędnym importerem na dany rynek, pomimo dużego nieraz zainteresowania rynkiem, a nawet i w wypadku, gdy udział procentowy danego artykułu w ogólnym wywozie u eksportującego kontrahenta jest znaczny. Dzieje się tak w imię zasady „nieotwierania“ własnym kosztem „drzwi“ dla konkurenta, będącego w konkretnym wypadku głównym importerem na dany rynek. W ten sposób część każdego niemal traktatu handlowego, część nieraz bardzo ważna i mogąca być dla kontrahenta źródłem poważnych korzyści, opartych na działaniu K. N. U., nabiera zupełnie specyficznych i wielce dla nas ciekawych cech. Znowu spotykamy się, acz-

wiązującej ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. w tych warunkach musiałyby być fatalne.

W zrozumieniu tej sytuacji i uznając słuszność postulatów sfer gospodarczych, rząd wniósł na sejmową sesję budżetową 1932/33 roku projekt ustawy, który zawierał przepisy, unieważniające ustawę z dnia 11 sierpnia 1923 r. i ograniczające ostatecznie wysokość jednorazowego podatku majątkowego do kwot dotąd wymagalnych dla każdej grupy gospodarczej.

Jednakże projekt rządowy zamiast ulegającego częściowemu umorzeniu jednorazowego podatku majątkowego przewidział wprowadzenie nowego stałego podatku majątkowego, opartego na nowych szacunkach, o stawce 2%.

Projekt stałego podatku majątkowego spotkał się z odruchowym protestem licznych rzesz podatników.

W protestach tych znalazła wyraz przedewszystkiem obawa przed uciążliwą i kosztowną procedurą wymiarową. Licząc się z nastawieniem psychicznem mas, ciała ustawodawcze odpowiednio przerobiły projekt rządowy. W szczególności zamiast stałego podatku majątkowego, uchwalono zresztą w porozumieniu z Ministrem Skarbu, skontyngentowaną daninę zastępczą, obliczaną w stosunku procentowym do niektórych podatków bezpośrednich.

Ustawa „o nadzwyczajnej daninie majątkowej" — tak brzmi bowiem nazwa, nadana przez Sejm przerobionemu projektowi rządowemu — składa się z dwóch części. Pierwsza zawiera przepisy o likwidacji podatku majątkowego, opartego na ustawie z dnia 11 sierpnia 1923 r. i odpowiada ściśle projektowi rządowemu, druga mówi o pobraniu „wzamian za umorzony" podatek nadzwyczajnej daniny majątkowej w ciągu lat 5-ciu od 1933 do 1937 r. w wysokości 24.000.000 zł. rocznie. Ogólny kontyngent roczny 24.000.000 zł. rozkłada się na płatników podatku gruntowego (10.000.000 zł.), na płatników podatku przemysłowego (10.500.000 zł.) i wreszcie podatku od nieruchomości w gminach miejskich oraz od niektórych budynków w gminach wiejskich (3.500.000 zł.)

Stawki zasadnicze wynoszą:

I. dla płatników podatku gruntowego: a) opłacających od 25 do 60 zł. podatku (bez progresji i degresji) — 20% zasadniczego podatku gruntowego; b) opłacających ponad 60 zł. podatku (bez progresji i degresji) — 40% zasadniczego podatku gruntowego.

II. dla płatników podatku przemysłowego: a) przy obrocie ponad 20.000 zł. do 50.000 zł.

---

kolwiek już w innej dziedzinie, z tą samą nieco wyżej już omówioną „niepewnością ostatecznego wyniku", która i tym razem wypływa z działania zasady K. N. U. Trudno jest bowiem zgóry dokładnie przewidzieć, czy i w jakim stopniu zostaną „kupione" przez trzecie państwo zainteresowane obniżki tych stawek, które często tylko dla względów taktycznych zaliczone zostały przez kontrahenta do kategorji „drugorzędnych". Znowu więc mamy moment upodabniający politykę traktatową do gry hazardowej, a oparty na wpływach zasady K. N. U. Lecz na tem nie kończy się „niepewność wyników", spowodowana przez praktykę, stosującą się do działania omawianej klauzuli. Z chwilą bowiem ustalenia definitywnego poziomu obniżek stawek „drugorzędnych" moc prawna tych stawek i korzyści wypływające z części traktatu przez te stawki reprezentowanej, pozostaje w zakresie posunięć i aktów, leżących poza sferą woli, a nieraz i wpływów kontrahenta, który przy zawieraniu traktatu, opierał swoją kalkulację na korzystnym dlań działaniu K. N. U.

Im więcej ożywione są stosunki handlowe pomiędzy państwami umawiającemi się, im więcej rynki kontrahentów są opanowane wzajemnie przez artykuły eksportowe stron, tem większą jest normalnie, część taryfowa traktatu a mniejszą część, oparta wyłącznie na K. N. U. W tych wypadkach traktat oparty bywa na pewniejszych podstawach, a korzyści zeń wypływające są przejrzystsze.

Zjawiska życiowe wyżej opisane występują ze szczególną siłą i czynią szczególnie trudnem finalizowanie takich traktatów, które mają zapoczątkować system traktatowo-celny jakiegokolwiek państwa (po ukazaniu się nowej taryfy celnej). Brak zniżek konwencyjnych, a nieraz i brak jakichkolwiek wskazówek co do przypuszczalnych rozmiarów przyszłych zniżek konwencyjnych, wzmaga niepewność kontrahentów i prowadzi do zwlekania w zawieraniu traktatów z państwem, debiutującem z nową taryfą celną. Zasada K. N. U. staje się w tych wypadkach nieraz przyczyną przewlekłych stanów beztraktatowych, regulowanych w najlepszym wypadku krótkotrwałemi prowizorjami.

Powróćmy jednak do dalszych konsekwencyj omawianego tu wpływu K. N. U. w zakresie traktatowym.

— 0,4% od obrotu; b) przy obrocie ponad 50.000 zł. — 0,6% od obrotu.

III. dla płatników podatku od nieruchomości: a) przy rocznym przychodzie od 1000 do 2000 zł. — 0,4% od rocznego przychodu; b) przy rocznym przychodzie ponad 2000 zł. — 0,6% od rocznego przychodu.

Oczywiście, o ile podatek, wymierzony na tych zasadach, nie pokryje kontyngentów rocznych, następuje odpowiednie w każdej grupie podwyższenie podatku. Odwrotnie, gdyby wymiar dał liczby wyższe od liczb kontyngentu, nastąpiłyby odpowiednie zniżki pierwotnego wymiaru.

Zatrzymując się dłużej nad znaczeniem dla rolnictwa ustawy o nadzwyczajnej daninie majątkowej, w pierwszym rzędzie podkreślić trzeba korzyści, płynące ze skreślenia niewyczerpanej dotąd części kontyngentu podatku majątkowego w kwocie aż okrągło 300.000.000 zł. Należy przytem pamiętać, że dziesiątki miljonów z tej sumy były zahipotekowane na rozlicznych majątkach ziemskich, utrudniając i komplikując właścicielom tych majątków stosunki kredytowe, a także sprzedaż majątku czy to w całości czy drogą parcelacji. Według dochodzących nas wiadomości w najbliższych już dniach Ministerstwo Skarbu zarządzi skreślenie wszystkich tych wpisów hipotecznych.

Zamiast skreślonych 300.000.000 zł. rolnictwo ma zapłacić w ciągu najbliższych lat 5-ciu kwotę 50.000.000 zł. (po 10 milj. rocznie) w formie dodatku do podatku gruntowego. Dodatek ten wynosi, jak już zaznaczyliśmy, od 20 do 40% zasadniczego podatku. Pozornie rolnictwo zarabia zatem jakby 250.000.000 zł. Ażeby jednak stwierdzić rzeczywiste korzyści, jakie uzyskuje rolnictwo dzięki zmianom ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. — należałoby uprzednio przeprowadzić szczegółową analizę uzasadnienia kontyngentu z r. 1923, a zwłaszcza ówczesnych norm szacunkowych dla gospodarstw wiejskich i wpływu, jaki wywarły te normy na wysokość ogólnej kwoty wymiarowej podatku.

Dalej powiedzieć należy, że pomimo istnienia kwoty 300.000.000 zł. niewybranego kontyngentu podatku majątkowego, od paru już lat wskutek trwającego w rolnictwie kryzysu nie były rozpisywane dalsze raty podatku. W roku bieżącym — przy zmianie coprawda podstawy wymiaru — rolnictwo ma zapłacić 10.000.000 zł. W porównaniu zatem z latami 1930/31, 31/32 i 32/33 będzie to wzrost obciążenia w po-

---

Ogólnie rzecz biorąc, da się powiedzieć, że państwa o dużym eksporcie, mocno usadowione na wytkniętych i dobrze opanowanych rynkach zbytu, mają większe możliwości programowego działania już nietylko w zakresie ogólnym swojej polityki traktatowej, lecz i w zakresie rokowań o poszczególne traktaty, gdyż takie państwa, stojąc w imporcie na wielu rynkach na pierwszem miejscu, mają możność racjonalnego zawierania traktatów o szerokiej podstawie taryfowej bez obawy, iż przez obniżenie interesujących ich eksport stawek, ułatwią sytuację groźnej dla siebie konkurencji.

Z drugiej jednak strony na te właśnie państwa przypada rola „płacenia" za większość zniżek konwencyjnych taryfy państwa importującego i „wyważenia drzwi" dla importerów pomniejszych.

By nie zasłużyć na zarzut, że w działaniu K. N. U. w zakresie polityki i praktyki traktatowej widzimy wyłącznie strony ujemne, podkreślić musimy wielce doniosłą stronę dodatnią działania tej klauzuli. K. N. U. nie zamyka dróg do wykorzystania szeregu możliwości w zakresie zbytu na danym rynku nawet jeżeli odnośne możliwości w toku rokowań zostały pominięte lub jeszcze nie zarysowały się. Ta właściwość stosowania zasady K. N. U. ma szczególnie duże znaczenie dla państw o nieustalonych kierunkach eksportu i nieskrystalizowanym programie polityki traktatowej, a więc przedewszystkiem K. N. U. państwom słabym i politycznie mało wpływowym daje możność wyzyskania tych ustępstw kontrahenta, które uczynione zostały ze względów politycznych na rzecz państw większych i politycznie silniejszych.

Z tego jednak nie należy, zdaniem naszem, wnioskować, że zasada K. N. U. jest korzystniejsza dla państw małych i słabych niż dla większych. Raczej przeciwnie! Klauzula ta wyrównywuje warunki konkurencyjne na danym rynku i w rezultacie najwięcej korzyści przysparza państwu silniejszemu ekonomicznie, zasobniejszemu w kapitał i sprawniejszemu w dziedzinie organizacji produkcji (tańsze koszty własne i ceny).

datku przychodowym, niezależnym w żadnej mierze od faktycznej dochodowości majątku. Nadomiar podstawa wymiaru, niestety, szwankuje.

Nierównomierność obciążenia podatkiem gruntowym różnych okolic Polski jest w wielu wypadkach wprost rażąca. Ustawa o nadzwyczajnej daninie majątkowej w istocie rzeczy sprowadza się do czasowego podwyższenia podatku gruntowego dla części płatników o 20 lub 40%, a tem samem pogłębia wspomniane nierównomierności obciążenia.

Na tle ustawy o nadzwyczajnej daninie majątkowej, nabiera zatem aktualności sprawa reformy podatku gruntowego. Reforma ta posiada wielkie dla rolnika znaczenie gospodarcze, a Skarbowi Państwa niewątpliwie przyniosłaby wzrost dochodów.

Władysław Englicht.

DZIAŁALNOŚĆ ORGANIZACYJ ROLNICZYCH

Kalendarzyk posiedzeń Związku Izb i Organizacyj Rol. R. P.

Posiedzenia ze współudziałem przedstawicieli Związku Izb i Org. Roln. R. P.

7. IV. Posiedzenie Podkomisji dla Usprawnienia Eksportu Rolniczego w Państw. Inst. Eksportowym.
7. IV. Posiedzenie Wywozowej Komisji Rozdzielczej w Państw. Instytucie Eksportowym.
7. IV. Posiedzenie Naczelnego Komitetu Funduszu Pracy w Prezydjum Rady Ministrów.
10. IV. Posiedzenie w sprawie utworzenia Komisji Bekonowej.

Narady w Związku Izb i Org. Roln. R. P.

1. IV. Posiedzenie Komisji Traktatowej.
4. IV. Konferencja w sprawie udzielenia pozwoleń na odbudowę zniszczonych gorzelni.
6. IV. Posiedzenie w sprawie usprawnienia eksportu rolniczego.
7. IV. Narada grupy rolniczej Wywozowej Komisji Rozdzielczej.
8. IV. Narada w sprawie eksportowych taryf kolejowych.
10. IV. Posiedzenie Komisji Traktatowej.

Międzynarodowy Instytut Rolniczy w Rzymie.

Międzynarodowy Instytut Rolniczy w Rzymie został zaproszony z prawem głosu doradczego na Londyńską Światową Konferencję Gospodarczą.

Wobec zbliżającego się terminu Światowej Konferencji Gospodarczej Prezydjum Międzynarodowego Instytutu Rolniczego zwołało Zjazd Nadzwyczajny. — W Zjeździe biorą udział członkowie Komitetu Gospodarczo-Rolniczego, Mieszanej Doradczej Komisji Rolniczej i przedstawiciele wszelkich organizacyj rolniczych poszczególnych krajów.

Dnia 6-go bm. odbyło się posiedzenie Prezydjum Komisji Rolniczej, a od dnia 7-go do 12-go bm. trwały obrady Zjazdu. Polskę na Zjeździe reprezentowali pp. Kazimierz Fudakowski, Prezes Związku Izb i Organizacyj Rolniczych Rzplitej Polskiej, Antoni Roman — radca ekonomiczny Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Zbigniew Belina-Prażmowski — radca Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Eugenjusz Wiszniewski — radca Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych.

Na prezesa Zjazdu został powołany: Prezes Instytutu — senator de Michaelis, a na referenta generalnego — prezes Kazimierz Fudakowski.

Specjalna Komisja Bekonowa.

Została powołana do życia Specjalna Komisja Bekonowa jako organ doradczy Ministerstw Rolnictwa i Reform Rolnych, oraz Przemysłu i Handlu.

Pierwsze organizacyjne posiedzenie Komisji odbyło się w dniu 10-tym kwietnia rb.

Komisja składa się z 2-ch przedstawicieli Minister-

Aby zakończyć to pobieżne zresztą zestawienie cech ujemnych i dodatnich w stosowaniu K. N. U., wspomnieć należy jeszcze o tem, iż zasada omawiana zwiększa opór kontrahenta przy udzielaniu zniżek na rzecz poszczególnych partnerów, gdy działanie klauzuli czyni każde ustępstwo daleko większem, niż to leży w zamiarach i żądaniach kontrahenta, a nawet w jego interesie. Nie trzeba dodawać, że i dla strony przeciwnej zaopatrzenie uzyskanego ustępstwa w rygor wypływający z K. N. U. znacznie zmniejsza wartość samego ustępstwa, zdobywanego wszak kosztem znacznych nieraz ofiar. Ustępstwo traktatowe przedstawia dla państwa, które o nie ubiega, pełną wartość, pomimo K. N. U., w tym wypadku jeżeli państwo zainteresowane (eksportujące) posiada potężny aparat ekonomiczno-handlowy, wielką produkcję o tanich kosztach, znajduje się w dogodnych warunkach geograficznych lub wreszcie jeżeli posiada monopol w zakresie surowców.

Widzimy więc, że K. N. U. jest niezwykle skomplikowanem narzędziem polityki traktatowej, którego działanie jest potężne i wielostronne, głęboko sięgające i nieraz radykalne, lecz niezawsze wypadające na korzyść państwa, włączającego tę zasadę do swoich traktatów handlowych. Przydałoby się nieraz więcej rozwagi i zastanowienia się każdorazowego, by nie znaleźć się w sytuacji, przy której zbilansowanie strat i zysków, wypływających z zaopatrzenia traktatu w klauzulę omawianą, może dać saldo wręcz niespodziewane.

Wieńczysław Krzywicki.

stwa Rolnictwa i Reform Rolnych, 2-ch przedstawicieli Ministerstwa Przemysłu i Handlu, 1-go przedstawiciela Ministerstwa Skarbu, 2-ch przedstawicieli Związku Izb i Organizacyj Rolniczych R. P., 1-go przedst. Związku Izb Przemysłowo-Handlowych, 1-go przedstawiciela Polskiego Związku Bekonowego.

Na prezesa Komisji został powołany p. W. Leśniewski, dyrektor Związku Izb i Organizacyj Rolniczych R. P. a na jego zastępcę p. Przedpełski, wiceprezes Polskiego Związku Bekonowego. Przedstawicielami Związku Izb i Organiz. Rolniczych R. P. zostali pp.: W. Leśniewski (prezes Komisji) i K. Papara.

Zakres prac Komisji obejmuje wszelkie sprawy związane z eksportem bekonów i szynek peklowanych oraz peklowanych przetworów wieprzowych, które zostaną zlecone Komisji przez Ministerstwa Rolnictwa i Ref. Rolnych oraz Przemysłu i Handlu. W pracach Komisji mogą brać również udział rzeczoznawcy z głosem doradczym, zaproszeni przez przewodniczącego.

Biuro Komisji mieści się przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu.

Centralne Towarzystwo Organizacyj i Kółek Rolniczych.

W dniu 10 kwietnia rb. odbyło się zebranie Zarządu i Rady Głównej Centralnego T-wa Organizacyj i Kółek Rolniczych, poświęcone sprawie planu dalszej działalności Centralnego T-wa Organizacyj i Kółek Rolniczych.

Rada Główna C. T. O. i K. R. uchwaliła rezolucję: „Ze względu na wartość pracy społeczno-rolniczej i wieloletni dorobek organizacji, szczególnie wśród szerokich sfer zrzeszonego drobnego rolnictwa — utrzymanie C. T. O. i K. R. jest konieczne — wszelkie więc informacje i pogłoski o likwidacji C. T. O. i K. R. obecnie nie są zgodne z rzeczywistością.

Wobec wprowadzania w życie Izb Rolniczych i przejmowania przez nie prac fachowo-rolniczych, dotyczących techniki rolniczej, plan dalszej działalności C. T. O. i K. R. przewiduje kontynuowanie prac wychowawczych i kulturalno-oświatowych na wsi oraz tych prac fachowych, które nie będą przez Izby prowadzone. Działalność C. T. O. i K. R.ześrodkuje się w radach i komisjach fachowych, opartych na pracy czynnika społecznego. Pod względem finansowym C. T. O. i K. R. opierać się będzie na własnych środkach.

Przegląd rynków

Produkcja zboża i rynki zbożowe.

Wobec pewnych nieznacznych zresztą poprawek, poczynionych w obliczeniach produkcji zbożowej w niektórych krajach, Międzynarodowy Instytut Rolnictwa ponownie przerachował obliczone przezeń przypuszczalne zapasy eksportowe krajów, posiadających nadmiar zbóż, i przypuszczalne zapotrzebowanie krajów przywożących zboże. W wyniku tych obliczeń wypadło, że przypuszczalne niewywiezione zapasy pszenicy w krajach eksportujących wyniosą w końcu bieżącego roku gospodarczego około 170 milj. kwintali, to jest więcej niż się poprzednio obliczało. Ilość ta przewyższa znacznie zapotrzebowanie importowe pszenicy w bieżącym roku gospodarczym. Jasną jest rzeczą, że tylko zmiana ogólnej sytuacji gospodarczej na świecie mogłaby wpłynąć na złagodzenie ciężaru tej masy zboża.

Ceny pszenicy za q (=100 kg) w dolarach:

Okres	Chicago Hard Winter 2	New-York czerwona-jaro-ozima *)	Liverpool Przeciętna	Hamburg Manitoba I*)	Berlin Krajowa	Przeciętna Warszawa — Poznań
Przeciętna 1928/1929 r.	4,40	4,87	4,96	4,98	5,21	5,18
„ 1929/1930 r.	4,27	4,51	4,78	4,66	6,05	4,42
„ 1930/1931 r.	2,91	3,31	2,98	3,02	6,20	3,14
„ 1931/1932 r.	2,03	2,47	2,32	2,61	5,60	2,88
1932 r. 28— 2 IV.	1.95	2,40	2,21	2.74	6,06	3,02
1933 r. 20—25 II.	1,77	2,27	2,00	2,07	4,69	3,85
27— 4 III.	1,78	2,27	2,00	2,08	4,72	3,90
6—11	—	2,35	2,06	2,23	4,78	3.82
13—18	2.02	2.33	2,04	2,76	4,76	4,07
20—25	2,03	2.41	2,00	2,11	4.73	4,04
27— 1 IV.	2,02	2,53			4.69	3,98

W omawianym okresie drugiej połowy marca na rynkach światowych ceny przejawiały naogół tendencję stałą, a na rynkach amerykańskich ceny wykazywały nawet zwyżkę, którą już omówiliśmy w poprzednich przeglądach.

Ceny żyta zasadniczo na rynkach światowych nieco się obniżyły, jednakże spadek nie ma charakteru ciągłego.

Ceny żyta za q (=100 kg) w dolarach:

Okres	Chicago N 2	New-York N 2	Hamburg Westhern Rye (cif)	Berlin Krajowe	Przeciętna Warszawa — Poznań
Przeciętna 1928/29 r.	4,11	4,52	4,61	4,89	3,45
Przeciętna 1929/30 r.	3,61	3,66	3,51	4,07	2,46
Przeciętna 1930/31 r.	1,77	1,96	—	4.11	2,42
Przeciętna 1931/32 r.	1,61	2,09	2,00	4,51	2,78
1932 r. 28— 2 IV.	1,87	2,50	2,38	4.73	2,91
1933 r. 20—25 II.	1,39	1,72	1,39	3,67	2,13
27— 4 III.	1,35	1,70	1,36	3,67	2,16
6—11	—	1.77	1,41	3,76	2.18
13—18	1,56	1,84	1,37	3,73	2,15
20—25	1,50	1,76	1,37	3,72	2,14
27— 1 IV.	1,60	1,77		3,72	2,13

Ceny owsa na rynkach światowych utrzymują się przy tendencji zwyżkowej, zaś ceny jęczmienia w Berlinie naogół nie uległy zmianom.

*) Ceny w tej rubryce do końca stycznia 1933 r. są cenami pszenicy Hard Winter 2.

Ceny jęczmienia i owsa za q (=100 kg) w dol.:

Okres	Jęczmień Berlin	Jęczmień Przecięt. Warszawa-Poznań	Owies Chicago	Owies Berlin	Owies Przecięt. Warszawa-Poznań
Przeciętna 1928-1929 r.	5,27	3,89	3,39	4.77	3.74
Przeciętna 1929-1930 r.	4,60	2,89	3,16	3,74	2,43
Przeciętna 1930-1931 r.	4.98	2,91	2,29	4.98	2,63
Przeciętna 1931-1932 r.	4.08	2.75	1,68	3,50	2,52
1932 r. 28—2 IV.	4.43	2.72	1.70	3,84	1,61
1933 r. 20—25 II.	4.13	1.88	1,18	2,96	1,81
27—4 III.	4,18	1.89	1,11	3,00	1,85
6—11	4,28	1,93	—	3.06	1,85
13—18	4,21	1,90	1,28	3,03	1.77
20—25	4.20	1,89	1,32	2,99	1,68
27—1 IV.	4,19	1.96*)	1,38	2,98	1,55

*) Warszawa, dla Poznania niema notowania.

Ceny żyta i pszenicy za q (=100 kg) w zł:

Okres	Pszenica krajowa Warszawa	Pszenica krajowa Poznań	Żyto krajowe Warszawa	Żyto krajowe Poznań
Przeciętna 1928—1929 r.	47,86	44.31	34,46	32,31
Przeciętna 1929—1930 r.	40,75	38,72	21,90	21,80
Przeciętna 1930—1931 r	29,22	26,64	21,83	21,21
Przeciętna 1931—1932 r.	26,97	24.21	25.10	24.30
1932 r. 28—2 IV.	28.00	25,90	26.31	25,46
1933 r. 20—25 II.	35.43	33.04	19.85	17.99
27—4 III.	35.98	33.32	20.38	17,96
6—11	35.00	31.63	20.05	17.97
13—18	37.60	34.79	20.10	18,03
20—25	37.50	34.42	20,10	17,95
27—1 IV.	36,90	34,00	20.00	17.94

Na polskim rynku zbożowym po długotrwałej zwyżce w drugiej połowie marca przejawiła się tendencja zniżkowa. Tendencja ta wyraźniejsza była w cenach pszenicy. Ceny żyta, które naogół niewiele poszły w górę, wykazały obecnie również zniżkę tylko nieznaczną.

Ceny jęczmienia nie uległy zasadniczo zmianom, zaś ceny owsa zniżkowały analogicznie z cenami pszenicy i żyta, przyczem silniejsza zniżka zaznaczyła się na giełdzie poznańskiej.

Ceny jęczmienia i owsa za q (=100 kg) w zł:

Okres	Jęczmień Warszawa	Jęczmień Poznań	Owies Warszawa	Owies Poznań
Przeciętna 1928—1929 r.	35,21	34.03	34,92	31,57
Przeciętna 1929—1930 r.	26.59	25,01	21.49	19,95
Przeciętna 1930—1931 r.	25,81	26,11	24.59	22,19
Przeciętna 1931—1932 r.	24.12	24,74	23.67	21,06
1932 r. 28—2 IV.	24.25	24.25	24.72	21.88
1933 r. 20—25 II.	17,15	16.25	16.80	15,43
27—4 III.	17.30	16.25	16.88	15,92
6—11	17.50	16.25	16.88	15.33
13—18	17.50	16.25	16.88	14.61
20—25	17,50	16,25	16 63	13,25
27—1 IV.	17.50	16.35	16.35	11,37

Edward Szturm de Sztrem.

Eksport i rynki zbytu zwierząt rzeźnych i produktów uboju.

A. Rynki zagraniczne.

Eksport trzody chlewnej z Polski w drugiej połowie marca przedstawiał się następująco:

	Wiedeń Dowóz świń żywych szt.	Wiedeń Cena śr. za 1 kg. ż. w. szyl. *)	Praga Dowóz świń żywych szt.	Praga Cena średnia za 1 kg. ż. w. Kc**)
III. tydzień	825	1.51	—	—
IV. "	538	1.50	—	—

*) 100 S = 103 zł; **) 100 kc = 26,40 zł.

Praga w dalszym ciągu nie odbiera świń polskich. Pewne nieznaczne partje trzody idą tylko stale do Morawskiej Ostrawy. Na rynku wiedeńskim nastąpiło dalsze pogorszenie stanu wyzyskania polskiego kontyngentu. W związku z tem niebezpiecznem zjawiskiem, zagrażającem zupełnem usunięciem polskiej trzody z rynku austrjackiego, powstał projekt, aby kwoty niewyzyskane przez organizacje, zajmujące się dotąd eksportem żywca, przejmowane były przez fabryki bekonowe, których warunki pracy naskutek polepszenia się konjunktury w Anglji znacznie się poprawiły. Sprawa ta była m. in. przedmiotem obrad konferencji w P. I. E. w dniu 28. III., po której eksporterzy żywca wystąpili z własnym projektem rozwiązania trudności wywozowych do Wiednia. Ponieważ jednak realizacja tego projektu, związana ze zdobyciem funduszu pożyczkowego na czasowe pokrywanie strat, napotyka w praktyce ma poważne trudności, sprawa zaś ma charakter naglący — czynniki miarodajne przystąpiły do udzielania zaświadczeń wywozowych również i fabrykom bekonowym. Kwiecień więc zapoczątkował okres intensywniejszego wykorzystania kontyngentu austrjackiego. Równocześnie jednak pogorszyła się w dalszym ciągu opłacalność wywozu. Z dniem bowiem 30 marca rb. nastąpiła w Austrji waloryzacja ceł, podnosząca obciążenie z tytułu cła o dalsze 6½ gr. na kg, równocześnie zaś obniżyły się jeszcze bardziej ceny, a kurs szylinga osłabł. Straty swe obliczali eksporterzy polscy z początkiem kwietnia na przec. 35 zł przy każdej wyeksportowanej sztuce trzody. W obsyłce rynku wiedeńskiego zanotować trzeba dalszy wzrost dostaw świń pochodzenia krajowego. Na targ w dniu 21. III. Austrja dostarczyła 5752 szt. świń, na targ zaś w dniu 28. III. — 5956 sztuk. Nawiązując do podanych w poprzedniem sprawozdaniu przyczyn niewykorzystywania kontyngentu austrjackiego, wspomnieć dodatkowo trzeba o jednej z głównych przyczyn — kosztach, wynikających w pierwszym rzędzie z obciążenia cłem, wynoszącem po waloryzacji ok. 0,325 szyl. na kg, oraz podatkiem obrotowym 9,46% od ceny brutto, t. j. blisko 15 gr. od kg. Obciążenie z tytułu podatku obroto-

wego jest obecnie blisko 4 razy wyższe niż w pierwszej połowie r. 1932. Niewspółmiernie wysokiem jest także obciążenie z tytułu przewoźnego na odcinku austrjackim, wynoszącym zaledwie 81 km. Przewoźne samo na tym odcinku wynosi przeszło 0,3 szyl. na 1 kg żywej wagi. Drugą kategorję kosztów stanowią opłaty targowe, a wreszcie niezwykle wygórowane pozycje kosztów elastycznych, jak prowizja komisjonera i ryczałt za administracyjne manipulacje komisjonerskie, asekuracja, koszta żywienia towaru, waga, znakowanie i t. d. Ta ostatnia pozycja daje obciążenie ok. 10% sumy brutto. Nieodpartą koniecznością staje się wystąpienie do rządu austrjackiego z żądaniem obniżenia kosztów z tytułu cła, podatku obrotowego i przewoźnego. W przeciwnym razie koncesje przyznane nam w kontyngentach przez rząd austrjacki nie przestaną być uprawnieniami nierealnemi. Równolegle do tego winno nastąpić oddanie całkowitego podziału kontyngentów w polskie ręce, gdyż nieusprawiedliwiony rzeczowemi przesłankami wpływ komisjonerów na podział kontyngentu wpływa na podniesienie kosztów sprzedaży.

W pierwszych dniach kwietnia b. r. wysłany został do Moskwy dla sklepów Torgsinu pierwszy próbny transport produktów mięsnych w postaci wagonu wieprzowiny, wołowiny, cielęciny, baraniny, słoniny solonej i smalcu. Zamówienie wykonała spółdzielcza przetwórnia mięsna w Wołkowysku na zlecenie Polskiego Związku Bekonowego. O ile wyniki finansowe próbnej tranzakcji będą zadawalające, w ślad za pierwszą nastąpią dalsze wysyłki produktów mięsnych do Sowietów.

BEKONY.

W drugiej połowie marca (od 21 do 30. III.) wysłano z Polski do Anglji ogółem 25.702 baloty, t. j. ok. 51.400 szt. świń przerobionych na bekony. Zgodnie z wyrażonem w poprzedniem naszem sprawozdaniu przypuszczeniem możliwości dalszej zwyżki, giełda londyńska zanotowała w dniu 23 marca poprawę cen bekonów o 4—5 sh. na 1 cwt. Już następny jednak tydzień przyniósł pogorszenie sytuacji. Ceny wprawdzie pozostały jeszcze bez zmian, za wyjątkiem bekonu irlandzkiego, który zwyżkował o 4—5 sh. Natomiast po raz pierwszy od szeregu tygodni podaż przewyższyła zapotrzebowanie. W związku z tem na rynku panował nastrój chwiejny. Niesprzedane remanenty zanotowano przy wszystkich bekonach, największe przy holenderskich i szwedzkich, a następnie kanadyjskich i litewskich. Również pozostały pewne zapasy towaru polskiego, dla którego nie udzielano jednak żadnych bonifikat, stosowanych już przy sprzedaży bekonu holenderskiego, szwedzkiego i kanadyjskiego. Zbyt bekonu w detalu zmniejszył się w porównaniu do tygodnia poprzedniego na północy Anglji o ok. 30%, zaś w Londynie i na południu kraju o ok. 20%.

Na tendencję rynku bekonowego wywiera niezaprzeczony wpływ nastrój całego rynku żywnościowego, pozostającego pod znakiem depresji. Ceny hurtowe masła, jaj i sera, zaczęły się ponownie obniżać. Zainteresowane banki, spekulujące dotąd, podobnie, jak hurtownicy, na spodziewanych kontyngentach importowych wymówiły dalszą prolongatę kredytów, zmuszając słabszych finansowo kupców do rzucania towaru na rynek, powiększając w ten sposób atmosferę zdenerwowania. Rzecz prosta, zniżkowe kształtowanie się cen wspomnianych artykułów powoduje osłabienie również na rynku bekonowym. Wyraźnie słaba tendencja dla bekonu w ostatnich dniach marca wróży niechybne załamanie się cen w następnym tygodniu.

Kontyngent importowy bekonów i szynek do Anglji na okres od 22. III. do 22. IV. wynosi dla Polski wraz z przyznanemi jednorazowo na okres tego miesiąca 4.000 cwts, globalną kwotę 81.500 cwts.

Należy wspomnieć o nowopowstałym projekcie mającej wejść niebawem w życie doniosłej reformy w dziedzinie naszej wewnętrznej organizacji bezpośrednich dostaw trzody przez producentów do fabryk bekonowych. Przewidziana jest forma kontraktów, wiążących bekoniarnie z poszczególnymi producentami rolnymi i zobowiązujących jedne do odbioru, drugich do dostawy określonej ilości świń bekonowych w określonym czasie. Zasadnicze ceny nabywcze loco fabryka ustalane będą na podstawie notowań bekonu w Anglji z uwzględnieniem kosztów przerobu, transportu i t. p. i ogłaszane przez urzędową komisję z końcem tygodnia na tydzień następny dla poszczególnych obszarów kraju. Oprócz ceny zasadniczej towar wysokokwalifikowany pod względem jakościowym uzyska dodatkową premję, zróżniczkowaną w myśl przepisów standaryzacyjnych według trzech klas jakościowych. Premjowaniu nie będzie podlegał towar „secunda". Na fundusz premjowy złoży się jedna czwarta wpływów z tytułu zwrotu ceł przy wywozie bekonów. Dotychczasowy projekt przewiduje m. in. ostre rygory przeciwko dostarczaniu świń, niepochodzących z własnego gospodarstwa rolnika, przyczem za świnie własnego chowu uważane będą sztuki, przebywające w gospodarstwie nie krócej, niż 3 miesiące. Projekt normuje także sposób wypłaty zasadniczej ceny nabywczej, oraz premji i przewiduje sankcje na wypadek niedotrzymania umowy przez którąś ze stron.

B. Rynki krajowe.

Tendencja na targach krajowych była w dalszym ciągu niejednolita. Poznań np. ujawnił zniżkę cen trzody od 2 do 10 gr. na kg. ż. w., a równocześnie Mysłowice notują dalszą zwyżkę cen nierogacizny od 5 do 11 gr na kg, podobnie Warszawa — przec. o 5 gr. Zniżka nastąpiła także na targowicy krakowskiej (5 do 6 gr). Ceny innych gatunków zwierząt rzeźnych nie wykazały na większości targowic poważniejszych zmian.

Poniżej podajemy łączne spędy na niektórych targach krajowych w drugiej połowie marca rb. oraz granice rozpiętości cen w tym okresie.

Warszawa od 25 marca do 3 kwietnia (3 targi).

Spęd: bydła rogatego 2132, owiec 107, cieląt 456, świń 4775. Notowano za 100 kg ż. w. loco Warszawa: woły tuczone 70—75, woły młode mięsiste 65—70, woły starsze tuczone —, stadniki młode tuczone —, krowy tuczone 65—70, mięsiste —, oddojone wszelkiego wieku 60—65, cielęta mięsne —, cielęta młode odżywione 65—75, miernie odżywione —, świnie słoninowe od 150 kg wzwyż 125—130, świnie o wadze 130—150 kg ż. w. 110—125, mięsne o wadze od 110 kg 100—115.

Poznań od 28 marca do 4 kwietnia (2 targi).

Spęd: wołów 185, buhajów 670, krów 1065, świń 4400, cieląt 1920, owiec 144. Płacono za 100 kg ż. w.

(ceny loco targowica Poznań łącznie z kosztami handlowemi): Bydło. Woły: pełnomięsiste, wytuczone, niezprzęgane 62—66, mięsiste tuczone, do lat 3-ch 54—60, starsze 46—52, miernie odżywione 36—40, buhaje: wytuczone, pełnomięsiste 56—60, tuczone mięsiste 50—54, nietuczone, dobrze odżywiane 38—42, miernie odżywiane 34—36, krowy: wytuczone, pełnomięsiste 58—64, tuczone mięsiste 52—56, nietuczone, dobrze odżywiane 32—36, miernie odżywiane 20—28. Jałowice: wytuczone, pełnomięsiste 62—66, tuczone, mięsiste 54—60, nietuczone dobrze odżywiane 48—52, miernie odżywione 36—40, młodzież: dobrze odżywione 36—40, miernie odżywione 43—36, cielęta: najprzedniejsze wytuczone 70—80, tuczone 60—72, dobrze odżywione 52—66, miernie odżywione 40—58, owce: wytuczone pełnomięsne jagnięta i młodsze skopy 56—60, tuczone starsze skopy i maciorki —, świnie (tuczniki): pełnomięsiste od 120—150 kg żywej wagi 104—106, od 100 do 120 kg żywej wagi 96—102, od 80—200 kg żywej wagi 90—96, mięsiste świnie ponad 80 kg 80—90, maciory i późne katastry 86—100.

Mysłowice od 24 do 30 marca (2 targi).

Spęd: bydła rogatego 1346, cieląt 288, nierogacizny 3310. Płacono za 1 kg żywej wagi: woły młode pełnomięsiste wytuczone 0,65—0,70, b) młode pełnomięsiste niewytuczone i starsze sztuki wyt. 0,58—0,76, c) miernie odżywione młode i dobrze odżywione starsze 0,50—0,57, woły licho odżywione —, stadniki: pełnomięsne wyrosłe najwyższej wartości rzeźnej 0,61—0,67, pełnomięsne młodsze 0,56—0,60, miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze 0,50—0,55, licho odżywione —, jałówki i krowy: pełnomięsne wytuczone jałówki najwyższej wartości rzeźnej 0,61—0,75, pełnomięsiste wytuczone krowy najwyższej wartości rzeźnej od 7 lat 0,58—0,72, starsze wytuczone krowy i mniej dobre krowy i jałówki 0,51—0,64, miernie odżywione krowy i jałówki 0.41—0,54, licho odżywione żarłoki 0,35—0,47, cielęta najprzedniejsze tuczone 0,65—0,75, najrzedniejsze ssaki 0,55—0,64, mniej tuczone cielęta i dobre ssaki 0,48—0,54, liche ssaki 0,40 do 0,47, świnie: tuczone ponad 150 kg żywej wagi 1,31 do 1,50, pełnomięsiste od 120—150 kg 1.15—1.30, pełnomięsiste od 100—120 kg. żywej wagi 1,00—1,19, pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi 0,90—0,99, mięsiste do 80 kg ż. w. —,

Kraków od 25 do 31 marca.

Spęd: bydła rogatego 491, cieląt 737, świń 872. Ceny za 1 kg żywej wagi loco targowica: buhaje: I gat. 0,70—0,75, II gat. 0,62—0,70, III gat. 0,53—0,62, woły I gat. 0,73—0,78, II gat. 0,68—0,73, III gat. 0,63—0,68, krowy: I gat. 0,55—0.70, II gat. 0,40—0,55, III gat. 0,25—0,40, jałówki I gat. 0,68—0,75, II gat. 0,59—0,68, III gat. 0,50—0,59, cielęta: I gat. 0,82—0,90, II gat. 0,66—0,82, III gat. 0.50—0,66, nierogacizna żywej wagi I gat. 1,20—1,30, II gat. 1.10—1,20, III gat. 1,00—1,10, nierogacizna bitej wagi I gat. 1.51—1,65, II gat. 1,38—1,51, III gat. 1,25—1,38. S. K.

Rynek jajczarski.

W końcu marca i początkach kwietnia eksport nasz z konieczności kierował się niemal wyłącznie do Anglji i Hiszpanji. Wobec wzmożonej znacznie konsumcji jaj w kraju i stosunkowo niskich cen eksportowych, wywóz jaj uległ poważnej redukcji, nastawiając się więcej na rynek wewnętrzny.

W drugiej połowie marca Warszawa paciła loco stacja załadowania 72 do 75 zł za skrzynię 24 kopową (1440 jaj); cena ta loco sklep odbiorczy w Warszawie wynosiła 85 do 100 zł, a w pierwszych dniach kwietnia ceny spadły od 5—10 zł za skrzynię 24 kopy (jaja niesortowane lub słabo sortowane). Ceny w kraju za jaja utrzymują się na dość dobrym poziomie dzięki zbliżaniu się Świąt Wielkiej Nocy. Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich płacił swym dostawcom 1,20 do 1,25 zł za 1 kg jaj. Ceny za jaja oryginalne wynosiły w ośrodkach produkcji zależnie od miejscowości i wagi jaj 58—65 zł za 1440 jaj; ceny eksportowe do Anglji 8.25 do 9 dol. am. za 2 płaskie skrzynie à 720 jaj, loco granica Polski. Za nieliczne transporty kontyngentowe do Francji uzyskiwano 9.25 do 9.50 dol. am. za 2 płaskie skrzynie.

Niewykluczona jest bliska poprawa w eksporcie jaj, o ile ze strony Niemiec nie spotka nas specjalna podwyżka cła na jaja i o ile Sowiety obok mięsa wieprzowego, słoniny i smalcu zakontraktują w Polsce także dostawę jaj, których brak dotkliwy daje się w Rosji odczuwać.

W toku są obecnie oficjalne rozważania w sprawie zmiany niektórych przepisów rozporządzenia o standaryzowanym wywozie jaj (Dz. U. R. P. Nr. 62 rok 1931).

W Austrji z dniem 30 marca br. weszła w życie nowa podwyżka ceł, która z wyjątkiem zboża, kawy i kakao objęła wszystkie towary importowane do Austrji. Podwyżka nastąpiła dzięki ustaleniu wartości austrjackiej korony na 1.80 szylingów zamiast dotychczasowej relacji 1.44 szyl. Spowodowało to wzrost obciążenia o ca. 0,6 grosza na jednem jaju. Przewidywana uprzednio podwyżka cła przyczyniła się do wzrostu importu jaj do Austrji, jednak brak czasu nie pozwolił na skupienie większych zapasów, któreby wpłynęły na ukształtowanie się cen.

W Czechosłowacji w dniu 1 kwietnia b. r. przyznano 80% całego przydziału dewizowego na import jaj Syndykatowi Zakupu Bydła, resztę dewiz na zakup jaj rozdzielono pomiędzy inne organizacje handlowe. Pomimo braku w ostatnich dniach marca jaj na rynku czechosłowackim nie wpuszczono kontyngentu importowego wynoszącego na marzec r. b. 190 ton. Kontyngent jaj dla konserwacji w chłodniach ustalono na 1630 ton, z których $^1/_5$ należy pokryć produkcją krajową, resztę zaś można sprowadzić z zagranicy.

Na Targach Praskich w marcu br. komisja dewizowa przydzieliła 2 miljony koron czeskich na zakupy dokonane w Pradze. Z kwoty tej przypadło 240 tysięcy k. c. za jaja, nabyte z Polski. Charakterystycznem jest dla obecnej sytuacji w wymianie towarowej, iż sprzedaż jaj za 240 tys. kc. uważa się za pewnego rodzaju sukces, jakkolwiek jest to ilość, którą w czasach normalnego handlu, niejedna z naszych firm wywoziła zagranicę w ciągu jednego tylko tygodnia. Zapomniano prawdopodobnie, iż równocześnie zabroniono

w Czechach przywozu reszty marcowego kontyngentu jaj.

Polski eksport jaj napotka w r. b. w Czechosłowacji jeszcze jednego współzawodnika, mianowicie Finlandję, która w myśl układu z Czechosłowacją, spłacać będzie jajami należności za samoloty bojowe.

Estonja postanowiła premjować swój eksport jaj od marca włącznie do czerwca b. r. przy pomocy dopłat w stosunku 0,20 kor. (1 korona równa się około 2,40 zł) za 1 kg wywożowych jaj. Wypłatę premji będzie uskuteczniać Bank Estoński na podstawie zaświadczeń urzędów celnych o dokonanym eksporcie.

Podwyższone cło autonomiczne na jaja przywożone do Niemiec wywiera nadal wpływ dezorjentujący na światowe rynki jajczarskie. Ponieważ cło to (70 RM za 100 kg) nastąpiło w okresie intensywnej produkcji jaj, przeto dowozy do Niemiec prawie zupełnie ustały, gdyż produkcja rodzima niemiecka i stosunkowo znaczne zapasy jaj, zwiezione do Niemiec przed 11 marca br., pozwalają jeszcze na skuteczne ograniczenie importu.

W prasie naszej spotykamy głosy nawołujące do zastosowania środków odwetowych w stosunku do importu towarów z Niemiec, jednak należy pamiętać, że jak długo cło autonomiczne (70 RM) obowiązuje import jaj ze wszystkich krajów, tak długo nasz eksport niema powodu uważać się za upośledzony.

W Niemczech popiera się hodowlę drobiu, dostarczając hodowcom karmy dla kur po cenach zniżonych, od 1 kwietnia br. pszenica zastąpi używaną poprzednio kukurydzę. Pszenicę na wyżywienie kur otrzymywać będą hodowcy po cenie niższej o 3,50 RM na 100 kg, przyczem korzystać oni mogą z tego udogodnienia w stosunku 25 kg pszenicy za 100 standaryzowanych jaj, dostarczonych do zbiornic spółdzielczych.

Rumunja zniżyła dotychczasową opłatę za standaryzowane jaja eksportowe z 0.1 na 0.05 Lei za 1 jaj (1 Leja równa 0,05 zł).

Notowania cen za jaja z Polski na rynkach zagranicznych, loco wagon lub skład importera:

Anglja za 120 jaj 51/54 kg 6 Sh. i 3 pensy do 7 Sh.; 48/51 kg 6 Sh. i 6 pensy do 6/9 Sh. Małe 5 Sh. 6 pensy.

Francja za 1000 jaj 51/54 kg 310 do 320 franków.

Niemcy za 1 jajo 6 do 6,5 fenigów.

J. V.

Uwagi poniżej podane Redakcja publikuje na wyłączną odpowiedzialność Autora, gdyż Związek Izb i Organizacyj Rolniczych w sprawie tej nie zajął jeszcze stanowiska.

Coraz głośniej mówi się obecnie o wprowadzeniu kontyngentów na import jaj w Anglji. Byłoby to zamknięciem piątego światowego rynku dla wolnego handlu jajami, bowiem obecnie kontyngenty na import jaj obowiązują już w Austrji, Czechosłowacji, Francji i Szwajcarji.

Taki stan rzeczy, łącznie z zastojem, spowodowanym przez nadmierne niemieckie cło wwozowe na jaja, skłonił nasze sfery gospodarcze do żądania od Rządu udogodnień dla polskiego eksportu jaj. W szeregu przytem wysuniętych postulatów zapomniano o przykładzie Holandji, o którym już w jednym z poprzednich zeszytów wspominaliśmy. Mianowicie chodzi o zapewnienie t. zw. „Bonne fin" dla tegorocznej kampanji chłodzenia jaj.

Obecnie zbliżamy się do najpomyślniejszego okresu dla konserwowania jaj, jednak handel wstrzymuje się od zakupów, skutkiem niewyjaśnionej sytuacji. Tymczasem trudności w eksporcie powodujące dotkliwy dla producentów spadek cen za jaja, wymagają w interesie rolnictwa, ożywienia handlu jajczarskiego. Dałoby to się uzyskać przez ułatwienie zamagazynowania w Chłodni Gdyńskiej przynajmniej 200 wagonów jaj. Przy tego rodzaju akcji można z łatwością ustalić minimalną cenę targową za jaj chłodzone, poniżej której eksporterzy mieliby prawo do odszkodowania. Fundusze na ten cel powinny się znaleźć w Państwowym Banku Rolnym. 200 wagonów jaj to okrągło 31.680.000 sztuk plus jaja odrzucone przez eksporterów przy sortowaniu i obróbce. Ta ilość skupiona w pierwszych dniach kwietnia i w ciągu maja oraz pierwszych dniach czerwca przyczyniłaby się skutecznie do utrzymania ożywionego skupu i względnej bodaj rentowności produkcji. Można zaś przewidywać, że obecna polityka kontyngentowa doprowadzi w państwach importujących jaja do katastrofalnego ich braku i że przeto w jesieni i w zimie b. r. jaja z chłodni będą bardzo pożądane i właściwie nie będą wcale korzystały z asekuracji „bonne fin".

J. Victorini.

Rynki rybne.

Marzec b. r. był okresem niezmiernie ciekawym i charakterystycznym z punktu widzenia kształtowania się cen na rynku rybnym. Na koniec lutego i początek marca przypadła końcowa fala zimowej podaży ryb. Od pierwszych dni do 10 marca podaż ulegała stałemu kurczeniu się. W związku z powyższem na wszystkich rynkach notowano stały wzrost ceny. Od połowy marca nastąpiło pewne załamanie się. Gospodarstwa, przetrzymujące rybę do sprzedaży wiosennej, rozpoczęły wyprzedaż zapasów przed zakończeniem sezonu. Zimowe kontrakty w większości wypadków były już całkowicie wykonane. Dlasze przetrzymywanie ryby wobec wczesnej wiosny, konieczności obsadzania stawów oraz utrzymującej się prawie na stałym poziomie ceny, stawało się bezcelowe. To też w trzecim i czwartym tygodniu ub. miesiąca nastąpiło znaczne ożywienie podaży ryby, sprowadzające ceny ryb do poziomu z końca lutego i początku marca. W pewnym stopniu na zniżkę cen oddziałały pogłoski o imporcie karpi węgierskich, który miał ponownie ożywić się na skutek wprowadzenia na Węgrzech premji wywozowej, oraz na skutek podniesienia przez Niemcy ochrony celnej dla ryby. Mimo powyższych faktów, import karpi nie wykazał spodziewanego ożywienia. Natomiast w odniesieniu do konkurencji ryby jeziorowej należy podkreślić ujemny wpływ jej na ceny karpi.

Na większości jezior rozpoczęto połowy wiosenne. Podaż ryb jeziorowych, zwłaszcza w okręgach większych skupień jezior, odbiła się wyraźnie w kierunku spadku ceny karpi.

Ceny hurtowe karpi w omawianym okresie kształtowały się na poszczególnych rynkach w sposób następujący:

W Warszawie dnia 3. III. od zł — 1,95—2,00 za 1 kg, dnia 10. III. zł 2,05—2,10, dnia 17. III. od 2—2,05, dnia 24. III. od zł 1,95, dnia 31. III. od zł 1,90—1,95. W Krakowie i Bielsku ceny w początkach marca utrzymywały się na poziomie zł 1,80—2,00, w połowie doszły do zł 2,10, w końcu spadły do poziomu poprzedniego. Na rynku wileńskim dnia 3. III. płacono zł 1,70—1,80, dnia 10. III. zł 2,00, dnia 17. III zł 1,80—1,90, dnia 24. III. zł1,60—1,70. Na rynku białostockim ceny przez cały marzec wahały się od zł 1,80 do 1,90, na rynku lwowskim od zł 1,70 do 2,00.

Ceny detaliczne ryb jezierowych na większych rynkach zbytu kształtowały się w sposób następujący: szczupak w Warszawie zł 3,50—4,00, w Poznaniu 2,00—2,60, w Bydgoszczy 2,50—3,00, w Toruniu 1.80—2,00. Sandacz jeziorowy od zł 3,00—4,00. Sandacz mrożony rosyjski od zł 2,50—3,00. Drobne ryby od zł 0,80—1,50.

W związku z obecnym okresem handlu rybą obsadową, podkreślić należy, że materjału hodowlanego jest dużo, zwlaszcza narybku. Lokowanie ryby obsadowej napotyka duże trudności. Ceny zarybku wahają się od zł 2,50—3,00, ceny kroczków od zł 2,20—2,50. W roku bieżącym eksportowano kilka wagonów ryby obsadowej do Rumunji.

Obroty w handlu zagranicznym rybami w miesiącu lutym rb. wykazały dalszy spadek w porównaniu z analogicznym miesiącem z poprzednich lat i porównaniu ze styczniem rb. Ogólna suma przywozu spadła do kg 4,399,400, wartości zł 1,683,000 wobec 6,215,763 kg, wartości zł 2,821,853 z lutego r. ub. Suma wywozu wyniosła 197,200 kg, wartości zł 56,000, wobec 411,139 kg, wartości zł 149,359 z lutego r. ub.

Sumy, dotyczące poszczególnych pozycyj, przedstawiają się w sposób następujący: przywóz ryb morskich niewymienionych wynosł 33,300 kg wartości zł 15,000, wywóz 7.300 kg wartości zł 2,000, przywóz karpi 7.500 kg wartości zł 14,000. Wywozu tych ryb nie notowano. Przywóz sandaczy rosyjskich wynosił 74,200 kg wartości zł 130,000, innych ryb słodkowodnych 24,700 kg wartości zł 30,000, wywóz tych ostatnich 2,700 kg wartości zł 2,000. Łososi solonych suszonych, wędzonych, przewieziono w ilości 1,200 kg wartości zł 4,000, ryb morskich niewymienionych, suszonych, solonych, wędzonych wywieziono 7.600 kg, wartości zł 4.000. Śledzi mrożonych, przywieziono 1.431,300 kg, wartości zł 346,000, wywieziono 172,300 kg, wartości zł 23,000. Przywóz śledzi solonowych wyniósł 2.797.600 kg, wartości zł 1.069.000 i śledzi wędzonych 1.100 kg, wartości zł 1.000. Przywóz ryb marynowanych wynosił 2,200 kg, wartości zł 9,000, wywóz — 100 kg, wartości zł 200, przywóz konserw rybnych 26,300 kg, wartości zł 65,000, wywóz kg 100, wartości zł 200. Wywóz raków wyrażał się w cyfrze 50.000 kg wartości zł 11,000.

E. I.

Ceny drewna.

Zniżkową tendencję dla poszczególnych sortymentów drzewnych w latach ostatnich, jakoteż spadek eksportu oraz obciążenie przewoźnem kolejowem, obrazuje znakomicie poniższe zestawienie, opracowane ostatnio przez Izbę Przemysłowo-Handlową w Wilnie:

Wywóz z Polski:

Sortyment	Tys. tonn		Spadek
	1929 r.	1932 r.	
Materjały tarte	984	488	50%
„ ciosane . . .	219	54	75%
Kłody, kloce, dłużyce .	517	119	77%
Kopalniaki	416	104	75%
Papierówka	1.172	152	87%
S ł u p y	75	18	76%

Ceny materjałów drzewnych f-co wagon st. załadowania w województwach wschodnich.

Sortyment	Jednostka	Waluta	Cena		Spadek
			paździer. 1929 r.	marzec 1933 r.	
Bale ang. U.S.	1 m^3	Zł.	90,00	40,00	56%
Slipry . . .	1 szt.	„	15,00	4,00	73%
Kopalniaki .	1 m^3	„	30.00	9,00	70%
Papierówka	1 mp.	Dol.	3,20	1,20	62%
S ł u p y .	1 m^3	Zł.	50;00	18,00	64%

Obciążenie kosztami przewoźnego.

Sortyment	Ładowność wag. 15 t.	Cena jed. f-co wg. st. zał. zł	Wartość ładun. wagon zł	Tarra dla eks. przez porty	Przewoźne za 15 t. 800 km do por. zł.	Przewoźne ad valorem
Bale ang. US. sos	25 m^3	40	100		210	21%
Slipry	120 szt	4	480		210	44%
Papierówka . .	32 mp	11	352		210	60%
S ł u p y . .	20 m^3	18	360	PD[1]	264	75%
Kopalniaki . .	20 „	9	180	An. d6	210	117%

W okresie sprawozdawczym ceny drewna wykazywały tendencję do stabilizacji, na niskim zresztą poziomie. Notowano loco wagon stacja załadowcza w złotych za m^3:

Dębowe: bloki zależnie od wymiarów i gatunku 60—85, dłużyce odziomkowe 30—37, dłużyce tartaczne 23—27.

Sosnowe: bloki 35—38, sosna fornierowa 27—30, dłużyce tartaczne 14—18, słupy telegraficzne 13—17, kopalniaki 10—12, materjały tarte eksportowe U. S. 35—40, deski stolarskie nieobrzynane 60—70, slipry za sztukę 4—5, belki 30—40, kantówka 34—44, łaty 37—45, deski podłogowe 37—42.

Świerk: papierówka za 1 mp. 10—11; materjały tarte eksportowe U. S. 35—38.

Bukowe: kloce tartaczne 15—23, materjały tarte nieobrzynane 50—70.

Olcha: fornierowa od 27 cm. średnicy 50—60.
Jesionowe kloce od 30 cm. średnicy 28—30.
Osikowe kloce eksportowe 55—60.

Ceny drewna opałowego wahają się w granicach bardzo znacznych, zależnie od okolicy, dochodząc najwyżej do 12 z. za 1 m. p.

Kronika Krajowa

Stan kredytu krótkoterminowego.

w miljonach złotych.

	1. III. 1933	1. II. 1933	rożnica + —	1. III. 1932	1. III. 1931
Bank Polski	**649**	**651**	**— 2**	**764**	**684**
dyskonto	547	549	— 2	645	599
pożyczki zabezpieczone papierami wartościowemi	102	102	—	119	85
P. K. O.	**25**	**25**	—	**24**	**29**
dyskonto	11	11	—	11	13
pożyczki wekslowe	7	7	—	7	7
„ na zastaw papierów wartościowych	7	7	—	6	9
Bank Gospod. Krajowego	**282**	**282**	—	**316**	**316**
dyskonto	132	133	— 1	159	160
otwarty kredyt	128	126	+ 2	129	121
pożyczki terminowe	22	23	— 1	28	35
Państwowy Bank Rolny	**219**	**211**	**+ 8**	**238**	**250**
dyskonto	129	118	+11	121	89
otwarty kredyt	15	17	— 2	18	33
pożyczki terminowe	67	68	— 1	83	104
„ towarowe	8	8	—	16	24
Banki Akcyjne	**1040**	**1044**	**— 4**	**1248**	**1843**
dyskonto	466	467	— 1	555	825
otwarty kredyt	510	514	— 4	637	961
pożyczki terminowe	64	63	+ 1	56	57
Redyskonto					
Bank Gosp. Kraj.	51	63	—12	77	61
Państw. Bank Roln.	117	105	+12	110	65
Banki Akc.	180	190	—10	250	292

Stan kredytu długoterminowego.

w miljonach złotych.

	1. III. 1933	1. II. 1933	różnica + —	1. III. 1932	1. III. 1931
Bank Gospod. Krajowego	**955**	**955**	—	**912**	**857**
pożyczki gotów. długoter.	119	119	—	113	109
„ w listach zastawnych	292	292	—	262	205
pożyczki w obligacjach	544	544	—	537	543
Państwowy Bank Rolny	**334**	**334**	—	**339**	**326**
pożyczki w listach zastawnych	223	223	—	229	222
pożyczki w obligacjach melioracyjnych	111	111	—	110	104
Pożyczki gotówkowe z funduszów rządowych, udzielone przez banki:	**1054**	**1048**	**+ 6**	**1053**	**955**
Bank Gospod. Krajowego	620	619	+ 1	655	593
Państwowy Bank Rolny a)	434	429	+ 5	398	362

a) w tem część kredytów średnioterminowych od 1 do 4 lat.

Zwroty ceł.

W Dzien. Ust. Nr. 21 z dn. 29 marca rb. (poz. 152) ukazało się rozporządzenie przedłużające termin ważności rozporządzenia z dnia 22. IV. 1932 w sprawie zwrotu ceł przy wywozie bekonów i szynek do dnia 30 czerwca 1933 r.

Jednocześnie w tymże samym numerze Dzien. Ust. ukazało się rozporządzenie (poz. 153) przedłużające termin ważności rozporządzenia z dnia 21 grudnia 1932 r. i z dnia 26 września 1932 r. w sprawie zwrotu ceł przy wywozie zbóż, produktów przemiału i słodu do dnia 31 lipca rb.

Ulgi celne.

W Dzien. Ust. Nr. 22 z dnia 31 marca rb. ukazało się rozporządzenie wprowadzające następujące ulgi celne przy imporcie za pozwoleniem Min. Skarbu: m. in. juchty czernione — 53,49%, cła autonomicznego, juchty niebarwione — 46.15%. Skóry wierzchnie (z poz. 55 p. 4) — 50%. Skóry futrzane wyprawione niebarwione królicze, zajęcze, koty — 40%. Skórki wszelkie — 70%. Rozporządzenie powyższe weszło w życie 3 kwietnia rb. i obowiązuje aż do odwołania.

Nadzór nad obrotem mlekiem.

Sprawa nadzoru nad obrotem mlekiem i jego przetworami, a częściowo i nad jego produkcją została uregulowana rozporządzeniem Ministra Opieki Społecznej wydanem w porozumieniu z Ministrami Rolnictwa i Reform Rolnych oraz Przemysłu i Handlu (Dz. U. R. P. Nr. 19 poz. 128 rok 1933).

Dozór nad mlekiem i jego przetworami w wielu państwach uregulowany przepisami prawnemi chroni producenta i kupca przed nieuczciwą konkurencją, a konsumentowi zapewnie otrzymywanie zdrowego i pełnowartościowego produktu.

Omawiane rozporządzenie przez nazwę „mleko", bez określenia gatunku zwierzęcia, od którego ono pochodzi, rozumie mleko krowie, a mleko pochodzące od innych zwierząt w handlu powinno nosić właściwą nazwę. Do obrotu handlowega dopuszczone zostaje mleko pełne, pełne wyborowe, oraz mleko chude. Mleko pełne powinno zawierać przynajmniej 3% tłuszczu, pełne wyborowe przynajmniej 3,2% tłuszczu. Przy podziale mleka na pełne i wyborowe brane są również pod uwagę różne warunki jego produkcji i przechowywania: jak stan obór, temperatura magazynu, zanieczyszczenie, najwyższa ilość bakteryj w 1 cm. sześciennym. Mleko wyborowe ma być sprzedawane w kapslowanych butelkach z etykietą, datowaną dniem udoju.

Przez przetwory mleczne rozporządzenie rozumie zsiadło mleko, śmietanę, śmietankę, twaróg, ser, masło, kefir, mleko sterelizowane, skondensowane i t. p.

Rozporządzenie określa warunki, w jakich powinny być utrzymywane obory i krowy oraz urządzenia do przechowywania mleka i przygotowania go na sprzedaż. Nadto w rozporządzeniu znajdujemy przepisy dotyczące transportu i naczyń w których odbywa się przewóz i przechowywanie mleka. Rozporządzenie omawia również warunki co do miejsc sprzedaży i personelu, zajmującego się handlem mlekiem.

Wolny obszar celny w Gdyni.

W Dzien. Ustaw Nr. 20 z dnia 27 marca rb. ukazało się rozporządzenie Rady Ministrów, ustanawiające wolny obszar celny na terenie portu w Gdyni, który obejmuje basen im. Ministra Kwiatkowskiego oraz Nadbrzeże St. Zjednoczonych i Czechosłowackie. Rozporządzenie wchodzi w życie dn. 1 lipca rb.

Porozumienie w sprawach tłuszczowych.

W dniu 22 i 29 marca rb. odbyły się w Związku Izb Przemysłowo - Handlowych posiedzenia Podkomisji Tłuszczowej, wylonionej przez Komisję Badania Możliwości Rozszerzenia Zbytu Surowców Rolniczych Pochodzenia Krajowego. Do podkomisji tej weszli przedstawiciele Związku Izb i Org. Rol. i Towarzystwa Lniarskiego oraz Związku Izb Przem.-Handl. i przemysłu chemicznego.

W zakresie olejów ciekłych Podkomisja ustaliła kontyngent — na surowce dla olejów ciekłych w wysokości 3500 tonn na okres od dn. 1 marca do 31 lipca rb. W zakresie tłuszczów stałych Podkomisja ustaliła, że produkcja tych artykułów regulowana będzie przez obowiązkową domieszkę oleju sezamowego oraz kontyngentowanie importu oleju i nasion sezamowych. Na 1932/33 r., ustalono kontyngent tego oleju w wysokości 1000 tonn; po odliczeniu 700 tonn już sprowadzonych, pozostaje do importu — w okresie 1. III — 31. VII rb — 300 tonn.

W zakresie siemienia lnianego nie doszło do porozumienia. Przedstawiciele rolnictwa zgłosili następującą deklarację: „Organizacje rolnicze oświadczają, że spożycie siemienia lnianego wynosiło w r. gosp. 1928/29 — 52,692 tonny, w r. g. 1929/30 — 54,470 tonny, w roku 1930/31 — 51.038 tonny, a w r. g. 1931/32 — 36 032 tonny. Uwzględniając natomiast obecny stan zatrudnienia w przemyśle budowlanym, lakierniczym, ceratowym i t. p., nie należy przypuszczać, aby spożycie w roku bieżącym siemienia oraz oleju lnianego było wyższe od spożycia w 1931/32 r. g., a raczej należy się spodziewać, że spożycie nie przekroczy cyfry 33.000 tonn.

Z drugiej strony zbiór siemienia lnianego w 1932 r. wynosił 41.670 tonn, saldo zaś przywozowe siemienia w okresie od 1 sierpnia 1932 r. do 28 lutego rb. osiągnęło ilość 10.940 tonn. Łącznie więc zbiory i saldo przywozowe stanowią 52.630 tonny. Odliczając od tego na wysiew w 1933 r. — 19.000 t. — t. j. tyleż co i w 1932 r. — pozostanie na spożycie wewnętrzne 33.630 tonny, t. j. ilość wystarczająca do pokrycia przypuszczalnego spożycia w 1932/33 r. Uwzględniając jednak, że przemysł zakontraktował już pewne ilości siemienia lnianego zagranicą, jak również konieczność wytłaczania niewielkich ilości oleju dla przyszłego roku gospodarczego, organizacje rolnicze uważają za możliwe wpuszczenie do Polski najwyżej 3000 tonn siemienia, licząc od dn. 1 marca 1933 r. z tem jednak zastrzeżeniem, że kontyngent powyższy zostanie wyczerpany najpóźniej do dnia 1 czerwca 1933 r. Ostatnie zastrzeżenie jest spowodowane obawą, aby olejarnie posiadające na składzie większe zapasy siemienia zagranicznego już w okresie pożniwnym nie wstrzymywały się z zakupami siemienia krajowego pochodzenia.

Przedstawiciele przemysłu złożyli ze swej strony deklarację, w której domagają się udzielenia kontyngentu w wysokości 8.000 tonn siemienia lnianego.

Kontyngent cukru.

W Dzien. Ust. Nr. 20 z dn. 27 marca rb. ukazało się rozporządzenie Ministra Skarbu w sprawie rozdziału ostatecznych kontyngentów cukru na czas od 1 października 1932 r. do 30 września 1933 r. pomiędzy poszczególne cukrownie. Według załączonej listy do powyższego rozporządzenia ustalono produkcję w kampanji 1932/33 w wysokości 3.759.830 q, kontyngent zasadniczy — 2.615.499 q, kontyngent zapasowy — 130.775 q, kontyngent eksportowy — 2.779.308 q. Rozporządzenie powyższe weszło w życie dn. 27. III. b. r.

Ulgi podatkowe.

W Dzien. Ust. Nr. 19 z dn. 24 marca rb. ukazało się rozporządzenie, ustalające wykaz surowców niezbędnych dla rozwoju rolnictwa i przemysłu, do których mają zastosowanie postanowienia art. 5 p. 5 ustępu ostatniego ustawy z dn. 15 lipca 1925 o podatku przemysłowym. Do wykazu tego zostały włączone m. in. następujące artykuły: nasiona roślin strączkowych, pastewnych, oleistych i traw, włókna lnu i konopi, chmielu — krajowego pochodzenia, następnie bawełna, wełna i ich odpadki, otręby, makuchy, mączka mięsna i kostna oraz mączka z krwi, nawozy sztuczne — wszystko krajowego i zagranicznego pochodzenia.

Rozporządzenie weszło w życie dn. 24 marca rb. i ma zastosowanie do obrotów powyższemi artykułami, dokonanych przez przedsiębiorstwa komisowe i pośrednictwa handlowego w okresie od 1 stycznia 1933 r.

Tem samem przedsiębiorstwa powyższe opłacają podatek nie od całego obrotu, lecz od sumy prowizji, komisowego oraz wszelkich innych wynagrodzeń za wykonane świadczenia i usługi.

Fundusz Pracy.

Ustawa z dnia 16 marca 1933 r. (D. U. R. P. Nr. 22, poz. 163) tworzy Fundusz Pracy, który ma na celu dostarczanie pracy lub środków utrzymania osobom pozbawionym pracy, a nie posiadającym innych środków do życia, przedewszystkiem drogą uruchamiania gospodarczo uzasadnionych robót publicznych lub robót w znaczeniu publicznem.

Znosi się Fundusz Pomocy Bezrobotnym, a jego

prawa, zobowiązania i majątek przechodzą z dn. 1 kwietnia b. r. na Fundusz Pracy, którego preliminarz budżetowy jest częścią składową państwowego preliminarza budżetowego.

Fundusz Pracy spełnia swe cele przez gromadzenie i podział funduszów i świadczeń w naturze, inicjowanie i współdziałanie w projektowaniu wszelkich robót mających znaczenie dla zmniejszenia bezrobocia jak również finansowania tych robót, wreszcie spełnia swe zadania przez prowadzenie akcji, zmierzającej do zwiększenia stanu zatrudnienia jak również prowadzenie, współdziałanie we wszelkich poczynaniach, mających na celu zaopatrzenie osób w samodzielne podstawy egzystencji, oraz prowadzenie bezpośrednio lub za pośrednictwem organizacyj społecznych pomocy doraźnej dla osób pozbawionych pracy, a nie objętych ogólną akcją pomocy.

W zakresie zadań Funduszu Pracy uwzględniane będą przedewszystkiem roboty następujące: budowa i ulepszanie sieci komunikacyjnej, (drogi, kanały, koleje żelazne, lotniska, porty) regulacja rzek i potoków — oraz meljoracje. Plan kolejnych robót zatwierdza Prezes Rady Ministrów, który sprawuje również zwierzchni nadzór nad Funduszem.

Organami Funduszu Pracy są: Prezes, Komitet Naczelny, Dyrekcja i Komitety lokalne.

Do kompetencji organów Funduszu Pracy należy. ustalenie wytycznych działalności Funduszu, opracowanie preliminarza budżetowego, układanie planu i kolejność robót finansowanych przy pomocy Funduszu, nadzór nad wykonaniem tych robót oraz przygotowywanie sprawozdania o gospodarce Funduszu.

Szczegółowy zakres działania Prezesa oraz skład i zakres działalności Komitetu Naczelnego, Dyrekcji i komitetów lokalnych ustala statut Funduszu Pracy, nadany przez Prezesa Rady Ministrów w porozumieniu z Ministrami: Spraw Wewnętrznych, Skarbu, Przemysłu i Handlu, Komunikacji, Opieki Społecznej oraz Rolnictwa i Reform Rolnych. Statut ten będzie ogłoszony w Monitorze Polskim.

Fundusz Pracy czerpie środki finansowe:

a) z wpływów z zaległości podatkowych uiszczanych w naturze;

b) z wpłat związków komunalnych, dotacyj Skarbu Państwa, darów, zapisów i ofiar;

c) z opłat pobieranych od całkowitego dochodu w wysokości 1% od uposażenia służbowego, emerytur i rent; na rzecz funduszu pracy pobierane są również opłaty w wys. 1% od dochodu wolnych zawodów, djet poselskich, tantjem (2%), wreszcie opłat od biletów na wszelkiego rodzaju zabawy, rozrywki, widowiska, totalizatora, cukru, piwa, żarówek, gazu, opłat od czynszu dzierżawnego osiąganego z najmu mieszkań.

Związki komunalne przekazują do Funduszu Pracy corocznie następujące kwoty: dla gmin miejskich — miast wydzielonych 1% ich budżetów zwyczajnych, dla powiatów Związków Komunalnych 5% ich budżetów zwyczajnych.

Z ramienia rolnictwa członkiem Komitetu Naczelnego został p. Wiktor Leśniewski, Dyrektor Związku Izb i Organizacyj Rolniczych R. P.

Przegląd ustaw i rozporządzeń.

Dostawy i roboty dla państwa i samorządu normuje ustawa z dn. 15. II. 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 19, poz 127).

Dozór nad mlekiem i jego przetworami reguluje rozp. Min. Op. Społ. z dnia 9. XII. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 19, poz. 128).

Ulgę celną na struny jelitowe wprowadza rozp. Min. Sk., Prz. i H., oraz Roln. i R. R. z dnia 14. III. 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 19, poz. 129).

Wykaz surowców i półfabrykatów niezbędnych dla rozwoju rolnictwa i przemysłu krajowego ustala rozp. Min. Sk. z dnia 15. III. 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 19, poz. 130)

Ostateczne kontyngenty cukru na czas od 1. X. 1932 roku do 30. IX. 1933 r. pomiędzy poszczególne cukrownie rozdziela rozp. Min. Sk. z dnia 6. III. 1933 roku (Dz. U. R. P. Nr. 20, poz. 134).

Dodatkowe kredyty w budżecie Państwa w 1931/32 i 1932/33 r. przewidują ustawy z dnia 14. III. 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 21, poz. 139-40).

Opodatkowanie spadków i darowizn zmienia ustawa z dnia 14. III. 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 21, poz. 141).

Sprawę wykazu imiennego gruntów podlegających przymusowemu wykupowi normuje ustawa z dn. 17. III. 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 21, poz. 150).

Zwrot ceł przy wywozie bekonów i szynek nakazuje rozp. Min. Sk., Prz. i H., oraz Roln. i R. R. z dnia 21. III. 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 21, poz. 152).

Zwrot ceł przy wywozie zbóż, produktów przemiału i słodu normuje rozp. Min. Sk., Prz. i H., oraz Roln. i R. R. z dnia 21. III. 1933 roku (Dz. U. R. P. Nr. 21, poz. 153).

Cła wywozowe na niektóre artykuły gdańskiego przemysłu, rolnictwa i rękodzieł obniża rozp. Min. Sk., Prz. i H., oraz Roln. i R. R. z dnia 22. III. 1933 roku (Dz. U. R. P. Nr. 21, poz. 154).

Fundusz Pracy tworzy ustawa z dnia 17. III. 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 22, poz. 163).

Przepisy o znoszeniu służebności w województwach wschodnich zmienia ustawa z dnia 17. III. 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 22, poz. 165).

Regulację hipotek parcelowanych gruntów państwowych upraszcza ustawa z dn. 17. III. 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 22, poz. 166).

Scalanie gruntów normuje ustawa z dn. 18. III. 1933 roku (Dz. U. R. P. Nr. 22, poz. 167).

Przejęcie przez władze skarbowe niektórych podatków reguluje ustawa z dn. 18. III. 1933 r. (Dz. U. R. P Nr. 22, poz. 168).

Zmiany statutu Banku Polskiego zawiera ustawa z dnia 24. III. 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 22, poz. 171).

Wypuszczenie biletów skarbowych normuje ustawa z dnia 24. III. 1933 roku (Dz. U. R. P. Nr. 22, poz. 172).

Ulgi dla nowowznoszonych budowli przewiduje ustawa z dnia 24. III. 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 22, poz. 173).

Wykaz imienny nieruchomości, podlegających przymusowemu wykupowi zawiera rozp. Rady Min. z dnia 30. III. 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 22, poz. 175).

Świadczenia na rzecz Funduszu Pracy ustala rozp. Prezesa Rady Min. z dnia 31. III. 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 22, poz. 176).

Ulgi celne zawierają rozp. Min. Sk., Prz. i H., oraz Roln. i R. R. z dnia 24. III. 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 22, poz. 177-8).

Kronika zagraniczna

Austrja.

Waloryzacja stawek celnych.

Wobec tego, iż przy obecnem przeliczaniu ceł, wyrażonych w koronach złotych, na szylingi, powstaje swego rodzaju premja importowa dla towarów zagranicznych, minister skarbu wydał zarządzenie, nakazujące przyjąć, przy przeliczaniu ceł w koronach złotych na szylingi mnożnik 1,80 zamiast 1,44, jak dotychczas. Inne zkolei zarządzenie ustala pewne obniżenie cła dla artykułów żywnościowych pierwszej potrzeby, w pierwszej mierze dla pszenicy, żyta i mąki, a to w celu utrzymaniu cen na dotychczasowym poziomie. Przy bydle i mięsie ten sam cel ma być osiągnięty na drodze specjalnej ustawy o obrocie towarowym bydłem. Również i przy kawie, kakao ze względów polityki konsumenckiej i przemysłowej postanowiono przy przerachowaniu ceł utrzymać pewną zniżkę z tem, że cło w pełnej wysokości, jakaby wypadła z przerachowania na nowej podstawie, wprowadzone zostanie dla tych artykułów w sierpniu roku bieżącego.

W uzupełnieniu powyższych wiadomości o waloryzacji ceł w Austrji, dodać należy, iż zmiana podstawy przerachowania ceł z 1,44 S na 1,80 S oznacza w praktyce ogólne podwyższenie stawek austrjackiej taryfy celnej o 25%. Podwyżka ta weszła w życie w dniu 30 marca b. r. Zmniejszenie pełnej wysokości stawki celnej tak, jakby ona wypadła przy zastosowaniu mnożnika 1,80 wyraziło się w ten sposób, że np. przy kawie, gdzie stawka celna przed waloryzacją wynosiła 3.20 S., stawki te zmniejszono do 2,00 S. tak, że po waloryzacji wynosi ona 3.25 S., a więc pozostaje faktycznie prawie że niezmienioną. Dla zbóż sprawę załatwiono w ten sposób, że zmniejszono cło dodatkowe, poddając pełnej waloryzacji cło zasadnicze. W ten sposób zarówno przy pszenicy, jak i przy życie cło zasadnicze podwyższone zostało o 25%, lecz cło dodatkowe przy życie zmniejszono z 4 na 2 K. a przy pszenicy z 5 na 2,3 K.

Nowe zakazy przywozu.

W dn. 25 marca b. r. ogłoszono nową listę towarów, których przywóz do Austrji został zakazany bez specjalnych każdorazowych pozwoleń. Lista ta obejmuje 19 pozycyj austrjackiej taryfy celnej i dotyczy między innemi: orzechów, miodu pszczelnego i sztucznego, pęcherzy i jelit świeżych, solonych, suszonych, smoły, ropy, asfaltu, parafiny, drewna budowlanego i użytkowego — oprócz bukowego — rozpiłowanego podłużnie, rozciętego, rozłupanego, bez dalszej obróbki.

Zakazy te uzyskały moc prawną w dniu 25 marca br.

Bułgarja.

Niemieckie cło na jaja.

Podwyżka cła niemieckiego na jaja wywołała w Bułgarji duże wrażenie. Niemcy bowiem były dotychczas poważnym konsumentem jaj bułgarskich. Z całego eksportu jaj z Bułgarji, który wynosił w r. 1932 sumę 620 miljonów lewów, Niemcy bezpośrednio lub pośrednio — przez Austrję — zakupiły ponad 60%. Nowe więc cło niemieckie wywołało gwałtowną zniżkę cen na bułgarskim rynku jajczarskim, gdzie notowano ostatnio jaja po 0,50 lewy za sztukę, gdyż wywóz do Niemiec — narazie przynajmniej — ustał całkowicie. Zainteresowani zwrócili się do rządu, by wykorzystał przepis art. 10 traktatu handlowego bułgarsko-niemieckiego. Artykuł ten przewiduje, że w razie załamania się eksportu jaj z Bułgarji do Niemiec, Bułgarja ma prawo żądać natychmiastowego wszczęcia rokowań, któreby doprowadziły do ustalenia jakiejś kompensaty na rzecz Bułgarji. W razie, gdyby rokowania te nie doprowadziły do skutku w ciągu miesiąca, Bułgarja zyskuje prawo wcześniejszego wypowiedzenia traktatu w terminie miesięcznym. Rząd narazie w tej sprawie nie zajął stanowiska.

W Bułgarji podwyżka cła na jaja w Niemczech nie doprowadziła jednak da takich nastrojów, jak np. w Rumunji, gdzie prasa nawołuje do bojkotu towarów niemieckich. Część prasy bułgarskiej pociesza się tem, że podwyżka cła wywoła skurczenie się popytu na drogie jaja niemieckie i duńskie, a zwiększenie konsumcji jaj tańszych. Jaja więc bułgarskie i przy nowym stanie rzeczy, będą mogły zachować swoją pozycję, o ile utrzymają ceny konkurencyjne.

Francja.

Kontyngenty przywozowe za II kwartał b. r.

W „Journal Officiel" z dn. 26 marca 1933 r. ogłoszone zostało rozporządzenie z dn. 24 marca r. b., ustalające na 2-gi kwartał r. b. następujące kontyngenty dla jęczmienia i otrąb:

poz. tar. celnej	nazwa towaru	kontyngenty
70	**Jęczmień: w ziarnie**	225.000 q
	w ziarnie, zawierający ponad 10% domieszki śrutu i ziarna mielonego	110 q
165	**w postaci mąki**	205 q
	Otręby wszelkie	201.000 q

Wkrótce potem w „Journal officiel" z dn. 30 marca 1933 r. ogłoszone zostało pod datą 29 marca 1933 r. nowe rozporządzenie dotyczące ustalenia i przydziału na II kwartał b. r. kontyngentów przywozowych na szereg innych artykułów rolnych. Lista tych kontyngentów przedstawia się następująco:

Poz. tar. celnej	Nazwa artykułu	Kontyngent
1 bis	**konie rzeźne**	**3.000 szt.**
4 i 5	**bydło rogate, woły**	15.000 q
6	**krowy, buhaje, młode**	
7	**buhaje i młode woły, jałówki**	
8	**cielęta**	800 q
9	**skopy, owce**	25.000 szt.
10	**kozły i kozły**	25.000 q
12	**świnie**	150 q
13	**prosięta**	4.000 q

	14 ter	drób żywy	
ex	14 quater	gołębie żywe, oprócz poczt.	800 q
	14 quinquies	króliki żywe	150 q
ex	16 A	mięso baranie, świeże i mrożone	8.000 q
ex	16 A	mięso wieprzowe, świeże i mroż.	15 000 q
ex	16 B	chłodzone mięso baranie	15.000 q
ex	16 B	chłodzone mięso wieprzowe	Kontyngentu niewyznaczono (zakaz przywozu)
ex	16 A	mięso wołowe, świeże i mrożone	
ex	16 B	chłodzone mięso wołowe i inne — nieprzyrządzone	25,000 q
	17	mięso solone lub w solance, surowe nieprzyrządzone	6.650 q
	17 bis	mięso przyrządzone, wieprzowe, wołowe i inne	2.000 q
	17 ter	przetwory mięsne (charcuterie fabriquée), również pasztety i wątroby	3.500 q
	18	drób bity (również i gołębie bite)	3.000 q
	18 ter	króliki bite	400 q
	19	konserwy mięsne	2.500 q
ex	34 A	jaja (w skorupie)	Kontyngentu niewyznaczono
	35	mleko pełne lub zbierane	150 q
	35 bis	śmietana, również mrożona	90 q
	35 ter	mleko zgęszczone, pełne lub zbierane, bez cukru	5.000 q
	35 quater	mleko zgęszczone, pełne lub zbierane, cukrzone	8.000 q
	35 quinquies	mączka dla dzieci (farine latée), z domieszką cukru	300 q
	36	sery	53.000 q
	37	masło	16.000 q

Uwaga do poz. 37. Przy przywozie na kontyngent dla masła odliczane będą przekroczenia kontyngentu, ustalonego rozporządzeniem z dn. 8 marca 1933 r. (poprzedniego).

W wypadku wprowadzenia zakazów przywozu ze względów weterynaryjnych, minister rolnictwa ma prawo zamieniać kontyngenty dla zwierząt żywych, całkowicie lub częściowo na kontyngenty dla mięsa. Przy takiej zamianie 50 kg. mięsa wołowego ma być przeliczone na 100 kg. mięsa żywej wagi; 25 kg. mięsa wieprzowego na 100 kg. mięsa żywej wagi; 50 kg mięsa baraniego — na 10 kg. żywej wagi.

Przywóz w ramach kontyngentów zgłoszonych dopuszczony jest na warunkach ustalonych w rozporządzeniu z d. 19 listopada 1931 r. i 14 stycznia 1932 r.

Projekty ustaw o przywozie ziemniaków i pszenicy.

W „Informations Parlamentaires“ Nr. 12/1933 znajdujemy projekt ustawy o bezwzględnym zakazie przywozu do Francji ziemniaków. Wnioskodawcy motywują swój projekt tem, że w r. 1932 przywieziono do Francji 2,184,446 q ziemniaków z zagranicy, gdy tymczasem producenci krajowi w ostatnim czasie oferowali ziemniaki francuskie po 80 franków za tonnę i pomimo to nie mogli znaleźć zbytu na swój towar.

W temże piśmie znajdujemy wniosek posła St. Just'a, który projektuje wprowadzenie świadectw wywozowych w obrocie zagranicznym pszenicy. Zgodnie z tym projektem eksporter otrzymałby świadectwo wywozowe, zachowujące swoją moc prawną w ciągu 1-go roku. Świadectwo to uprawniałoby do przywozu z zagranicy bez cła i bez obciążenia podatkami określonej ilości pszenicy zagranicznej z tem, że w pierwszym kwartale świadectwo uprawniałoby do przywozu 90% ilości wywiezionej; w drugim kwartale do przywozu 92% tej ilości; w trzecim — 94% i wreszcie w czwartym kwartale — 96% ilości wywiezionej.

Holandja

Projekty ustawodawcze dotyczące walki z kryzysem rolniczym.

Rząd przedłożył do uchwalenia parlamentowi projekt ustawy o specjalnych pełnomocnictwach, na których podstawie otrzymałby on szczególne pełnomocnictwa w zakresie pomocy dla rolnictwa. Między innemi miałby być stworzony „Kryzysowy fundusz rolny“. Na rzecz zasilenia tego funduszu wprowadzona byłaby specjalna pozycja do budżetu państwa. Fundusz byłby zarządzany przez Ministra Gospodarki i Robót. Równocześnie rząd otrzymałby prawo ograniczania produkcji i handlu pewnemi artykułami. Za przekroczenie przepisów, związanych z wykonaniem ustawy przewidziana jest kara pozbawienia wolności do 1-go roku lub kary do 10,000 florenów.

Niezależnie od powyższego projektu Druga Izba Parlamentu Holenderskiego debatuje obecnie nad sześciu innemi projektami ustaw zmierzającemi do zapewnienia warunków opłacalności poszczególnych produktów rolnych.

Jeden z tych projektów dotyczący hodowli kur i kaczek. Jak wiadomo, eksport jaj stanowi bardzo poważną pozycję holenderskiego bilansu handlowego. To też wobec wciąż rosnących trudności na rynkach zbytu projektuje się stworzyć instytucję gwarantującą cenę na rynku jaj, by przeciwdziałać katastrofalnej wprost obniżce ceny, otrzymywanej przez hodowców za ten produkt. Polityka regulowania ceny ma być wprowadzona w życie dopiero wtedy, jeśli przeciętna cena jaj za rok 1933 okaże się niższą od obecnie notowanej niezmiernie niskiej ceny 2,80 fl. za 100 jaj. Dla celów interwencji w tej dziedzinie utworzony ma być fundusz 5 miljonów florenów. Specjalne przepisy mają być stosowane do jaj chłodzonych i wapnowanych.

Inny projekt przewiduje analogiczną akcję na rynku warzywnym i owocarskim, przeznaczając na ten cel również sumę 5 miljonów florenów. I w tej dziedzinie również państwo dąży do zagwarantowania producentom ceny, którahy opłacała koszty produkcji.

Następnie rząd przeznacza 4 miljony florenów na utrzymanie na poziomie opłacalności ceny żyta.

Jeszcze jeden projekt przewiduje przeznaczenie 600.000 florenów na poparcie hodowli kwiatów.

Następny projekt ustawy przewiduje przeznaczenie 300.000 florenów na pomoc hodowcom sandacza.

Wreszcie ostatni z omawianych projektów ustawodawczych dotyczy akcji interwencyjnej państwa w zakresie produkcji krochmalu.

Szwajcarja.

Monopol importu zbóż i pasz.

Z dniem 1 kwietnia b. r. wprowadzony został monopol importowy w zakresie zboża i paszy na rzecz towarzystwa „Genossenschaft für Getreide und Futtermittel“. Wyłączne prawo przywozu przysługuje towarzystwu wymienionemu przy imporcie do Szwajcarji owsa, jęczmienia i innych zbóż poza pszenicą i żytem, kukurydzą, przetworów z kukurydzy, mączki z krwi i kości, nasion i owoców oleistych, makuchów, klejów, mączki mięsnej i innych mąk pastewnych, odpad

ków produkcji krochmalu kukurydzowego, produktów ubocznych młynarstwa i innych odpadków pastewnych. Przy imporcie pszenicy i żyta wymagane jest pozwolenie na przywóz, wystawione przez wyżej wymienione towarzystwo, w ramach wyznaczonych przez rząd kontyngentów. Zarządzenie to oparte jest na uchwale Rady Federalnej Nr. 17.

Turcja.

Reforma systemu kontyngentów importowych.

Po szeregu zarządzeń, które uważać można za próby i szukanie dróg, system kontyngentowania importu został zreformowany i skodyfikowany z dniem 1 marca 1933 r. System ten oparty jest na zasadniczej liście autonomicznych kontyngentów sztywnych, ustalanych na okresy 6-miesięczne. Szereg list dodatkowych wymienia towary, które dla tych lub innych powodów poddane są odmiennemu — zazwyczaj więcej liberalnemu — traktowaniu.

A więc lista A, obejmująca około 300 pozycyj taryfy celnej, wymienia towary, których przywóz nie podlega kontyngentowaniu i dokonywany może być w ilościach nieograniczonych. Są to przeważnie artykuły, potrzebne dla inwestycyj rozbudowującego się przemysłu.

Następnie lista F obejmuje artykuły higjeniczne, których przewóz do ilości, reprezentującej wartość około 1½ miljona funtów tureckich, dokonywany być może za pozwoleniem ministerstwa higjeny. Lista obejmuje 86 pozycyj taryfy celnej.

Lista V obejmuje towary, których przywóz — bez ograniczenia kontyngentami — dokonywany być może za pozwoleniem poszczególnych ministrów.

Wreszcie lista M zawiera wykaz towarów, co do których prowadzona jest jawna polityka różniczkowania importu — zależnie od kraju pochodzenia. Na liście tej znajdują się kontyngenty (w zakresie kilku pozycyj taryfy celnej), które przyznane są poszczególnym w liście wymienionym krajom. Polska wymieniona jest na tej liście dwukrotnie: 1) przy pozycji 1066 taryfy celnej (tkaniny wełniane) — kontyngent 230 kg. i 2) przy pozycji 381-c i 381-b (tkaniny bawełniane) — kontyngent 200 kg.

W wypadku, jeżeli importer zdeponuje sumę, równą wartości przywożonego towaru w banku centralnym i obowiązuje się, że nie będzie żądał przydziału dewiz za towar przywieziony przed upływem 6 miesięcy (a więc przy imporcie na kredyt), uzyskuje importer pozwolenie na przywóz pewnych ilości ponad przewidziane kontyngenty. Nadwyżki ponadkontyngentowe w ten sposób przywiezione mogą podwoić ilości, przewidziane w liście zasadniczej kontyngentów globalnych.

Pewne ilości ponad przewidziane kontyngenty mogą być przywożone również na zasadzie specjalnych przepisów, przewidzianych dla handlu kompensacyjnego. Rozporządzenia te, porównane ze stanem z przed daty kodyfikującej i reformującej system kontyngentowania importu, czynią wrażenie, że Turcja stopniowo ogranicza system kontyngentowania, przenosząc punkt ciężkości w regulowaniu importu na podwyżki celne i reglamentację dewizową.

Przegląd wydawnictw

Witold Kuczewski — „Rolnicza Polityka Konwersyjna w latach 1930/33". Warszawa 1933, str. 47. Nakładem Izby Przem. Handl. w Warszawie. Autor przedstawia w zwięzłej formie stan finansowy rolnictwa niemieckiego w okresie przed rokiem 1914 oraz w ostatniem dziesięcioleciu powojennem, poczem streszcza poszczególne zarządzenia Rzeszy, mające na celu uregulowanie sytuacji dłużniczej rolnictwa, a wydane w okresie od czerwca 1930 roku do marca 1933 r. Ostatnia część broszury poświęcona jest omówieniu stosunków gospodarczych i tendencyj, panujących w polityce rolniczej Niemiec, uzasadniających zarządzenia konwersyjne, oraz przedstawia pokrótce dotychczasowe wyniki akcji oddłużeniowej. Autor zwraca uwagę na fakt bliskiego już osiągnięcia przez Rzeszę samowystarczalności w zakresie produkcji rolniczej oraz na ewent. konsekwencje tego faktu w sferze wewnętrznych cen rolniczych. Praca ta wzbudzić musi szczególniejsze zainteresowanie w dobie regulowania problemu zadłużenia rolniczego w Polsce. Systematyczne przedstawienie i krytyka analogiczna już wcześniej podjętej akcji na terenie Rzeszy ułatwia ocenę naszych w tym zakresie posunięć i zapobiec może tym błędom, które popełnione zostały przez naszego sąsiada zachodniego.

Ogólny Katalog wydawnictw rolniczych — Wydawnictwo Księgarni Rolniczej T-wa Oświaty Rolniczej. Obejmuje około 1500 tytułów, stron 112.

Dr. Wiktor Schramm — Ceny nawozów sztucznych Toruń 1933 — stron 29.

Bronisław Hellwig — Wyniki doświadczeń nad głęboką uprawą roli i posiewną uprawą zbóż — Warszawa 1933 Towarzystwo Oświaty Rolniczej, Księgarnia Rolnicza — stron 45.

Inż. S. Łaguna — Aktualne zagadnienia w łączności z zagospodarowaniem łąk i pastwisk — Poznań 1932 — stron 49.

Doc. Dr. Tadeusz Konopiński — Nowelizacja Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o izbach rolniczych — Poznań 1932 — stron 22.

Inż. Władysław Przybysławski — Uniż wieś powiatu horodeńskiego (studjum społeczno-gospodarcze) — Warszawa 1933 Nakładem Państw. Instytutu Naukowego Gosp. Wiejsk. w Puławach — stron 104.

Inż. B. Nawrocki — Dalsze marnotrawstwo w kasach chorych. (Rezultat III ankiety Ligi Pracy) — Warszawa — stron 78.

Inż. B. Nawrocki — Wzorcowa metoda ustalania kosztów własnych na tle referatów i rozpraw V Międzynarodowego Kongresu Naukowej Organizacji — Warszawa — stron 60

Stanisław Szymonowicz — Gospodarstwa rolne w gminie rzeszańskiej powiatu wileńsko-trockiego (charakter, wielkość i ilość gospodarstw w latach 1844, 1863. 1928 — 1930) — Poznań 1933.

Przywóz i wywóz niektórych artykułów rolniczych w/g wydawnictw G. U. S.

Przywóz

	Sierpień—luty			
	1932/33	1931/32	1932/33	1931/32
	w tonnach		w 1000 złotych	
Obrót wszystkiemi towarami	**1.190.673**	**1.471.233**	**480.187**	**673.862**
Pszenica	21.671	14.700	3.722	2.786
Żyto	9.761	5.553	1.248	1.176
Jęczmień	0	1	0	0
Owies	0	0	0	0
Kukurydza	2.281	5.700	268	916
Ryż	13.588	34.953	3.536	11.036
Nasiona pastewnych i traw	107	364	101	305
Nasiona oleiste	45.171	12.815	11.704	3.051
Cebula	38	47	8	10
Len i konopie	591	1.694	903	1.590
Jabłka świeże	2.413	8.338	1.347	6.168
Śliwki „	543	1.188	179	301
Śliwki suszone	4.853	3.966	2.814	3.218
Cytryny	5.667	6.079	3.032	2.852
Pomarańcze	1.308	1.322	942	1.084
Winogrona	3.491	5.672	1.794	2.266
Orzechy	967	1.173	1.229	1.812
Słonina	0	0	0	0
Smalec	0	258	0	481
Łoje zwierzęce nieprzerobione	5.292	3.600	3.831	2.950
Skóry surowe	10.604	9.311	11.123	13.639
Wełna	8.599	6.609	24.567	20.681
Jelita	782	836	903	1.568
Mąka pszenna	0	152	0	58
„ żytnia	0	36	0	6
Słód	71	260	45	163
Tłuszcze roślinne	1.098	1.684	870	1.671
Makuchy niewymienione	2.178	7.816	444	1.433

Wywóz

	Sierpień—luty			
	1932/33	1931/32	1932/33	1931/32
	w tonnach		w 1000 złotych	
Obrót wszystkiemi towarami	**8.099.919**	**10.755.851**	**601.364**	**944.998**
Pszenica	9.156	19.318	2.522	5.183
Żyto	185.784	71.217	25.432	16.319
Jęczmień	130 622	117.920	19.255	25.589
Owies	5.372	956	827	280
Ryż	5.147	21.718	2.012	7.009
Strączkowe	41.573	32.257	12.383	10.888
Nasiona pastewnych i traw	21.487	14.420	12.809	13.146
„ oleiste	9.246	12.279	5.425	6.228
„ buraków cukrowych	2.546	6.030	2.770	6.837
Ziemniaki	9.128	43.347	477	2.543
Chmiel	1.509	1.132	3.095	990
Len i konopie	4.900	4.926	2.833	3.120
Konie szt.	6.375	19.534	961	3.326
Bydło rogate „	2.211	5.338	1.132	2.710
Trzoda chlewna „	131.621	136.096	15.286	19.475
Drób żywy „	1.744.811	1.989.744	6.954	9.411
Mięso cielęce tonn	735	1.705	705	2.008
„ wieprzowe	822	4.310	940	6.540
„ baranie	433	436	677	1.003
Bekony	29.356	32.325	40.369	50.526
Wędliny i szynki	4.511	4.791	5.610	11.515
Masło	131	5.384	330	23.199
Jaja	16.268	21.168	26.628	42.800
Skóry i futra surowe	9.220	5.786	10.914	10.056
Włosie, szczecina i sierść	633	454	2.221	2.249
Pierze i puch	800	1.172	4.134	7.405
Mąka pszenna	7.505	18.296	1.307	4.416
„ żytnia	14.871	6.931	2.321	1.563
Spirytus	4.582	1.270	1.862	848
Cukier	54.605	200.745	9.794	41.479
Ziemniaki suszone i płatki	6.842	7.934	1.023	1.418
Mąka i krochmal ziemniaczany	1.538	5.546	557	1.875
Otręby wszelkie	11.684	17.799	1.441	2.710
Makuchy lniane	9.670	4.646	2.003	1.236
Wysłodziny suszone i melasa	26.913	48.533	2.624	3.012
Drzewo:				
Papierówka	135.564	119.219	4.152	4.624
Kopalniaki i słupy telegraf.	61.531	127.615	2.054	7.313
Kłody, kloce i dłużyce	75.636	77.153	4.885	6.062
Bale, deski, łaty i podkłady kolejowe	290.819	459.281	34.077	65.451